Redakcya i Administracya:
Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. [illegible]
Telefon Administracyi
nr. 1201.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 435. Lwów, poniedziałek 18. grudnia 1911. Rok 1.

Ostatnie wiadomości

Sprawy wewnętrzne.

Koniec sesyi jesiennej.

(*Telefonem od naszego korespondenta.*)

Wiedeń, 18. grudnia.

Dziś Izba posłów wstępuje w pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych a ponieważ powszechnie istnieje dążność do jak najrychlejszego rozpoczęcia feryi świątecznych, przeto liczyć się należy z tem, że Izba z pierwszem czytaniem załatwi się bardzo szybko. Nie jest wykluczone, że już jutro późnym wieczorem zakończy Izba posłów swą sesyę przedświąteczną. „Sonn- und Montags-Zeitung“ w ostatniej chwili podnosi jeszcze myśl, że należałoby na prędce, celem zaznaczenia wobec Węgrów powagi parlamentu austryackiego, załatwić pierwsze czytanie przedłożeń wojskowych, aby je można było przekazać komisyi. „S. u. M. Ztg.“ wskazuje bowiem na to, że komisya Sejmu węgierskiego już ukończyła swe prace i dyskusyę nad przedłożeniami wojskowemi i że w plenum już rozpoczynają drugie czytanie, które co prawda, spotyka się z obstrukcyą. Jeśli się jednak uda doprowadzić do kompromisu z opozycyą, to zdarzyć się może, że Sejm węgierski w okamgnieniu załatwi się z drugiem czytaniem, podczas gdy w parlamencie austryackim komisya nie będzie jeszcze miała sposobności zająć się przedłożeniami wojskowemi.

Co do noweli do ustawy o budowie dróg wodnych, stwierdza „S. u. M. Zeit.“, że nie jest wykluczonem, iż w myśl życzeń stronnictw większości nowela zostanie wniesioną w Izbie jeszcze przed świętami.

„Morgen“ stwierdza, że hr. Stürgkh okazał się rutynowanym politykiem. Najbardziej znamiennym momentem w całej sesyi przedświątecznej było przejście Czechów do obozu rządowego.

„Stoimy — pisze „Morgen“ — przed ukończeniem sesyi przedświątecznej, ale dopiero na początku rządów hr. Stürgkha. Sześciotygodniowe régime gabinetu nie dozwala żadnej konkluzyi co do przyszłości. Później dopiero okaże się, czy idee hr. Stürgkha są tak silne, aby mogły rozwiązać kulturalne problemy państwa, czy też jego idee wystarczą zaledwie do przesuwania się od jednej sesyi parlamentarnej do drugiej.

— —

Jeszcze o mięso.

Budapeszt. (Tel. wł.). Ministrowie austryaccy podczas swego pobytu w Budapeszcie odbyli naradę w sprawie mięsnej ze swymi węgierskimi kolegami. Nie było jednakowoż żadnej formalnej konferencyi bo minister Braf nie był w Budapeszcie obecny. W rezultacie referenci fachowi znów podejmą rokowania. Wiadomości o rekompensatach w dziedzinie spraw kolejowych są nieprawdziwe.

Akcya nauczycieli.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencya delegatów dolno-austryackich nauczycieli. Referenci omawiali sprawę płac nauczycielskich w Wiedniu i Dolnej Austryi, przyczem napadali gwałtownie na niemiecki Związek narodowy z powodu stanowiska, jakie zajął wobec wniosku Waldner-Pacher. Dyskusya stawała się chwilami bardzo gwałtowną. W końcu uchwalono rezolucyę, żądającą polepszenia płac nauczycieli.

— —

Hr. Khuen o położeniu międzynarodowem.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Khuen wyraził się o akcyi włoskiej w Trypolisie w tym duchu, że nie wpływa ona pod żadnym względem na bałkańską politykę monarchii. Wszystkie mocarstwa zgodnie dążą do utrzymania „status quo“ na Bałkanach i do zlokalizowania zatargu włosko-tureckiego. Sprawa marokkańska już jest zakończona i również nie wywołała żadnego wpływu na międzynarodową politykę monarchii.

Sprawy zagraniczne.

Walki w Trypolisie.

Trypolis. (TBK.) Batalion grenadyerów udał się onegdaj na południe od Ainzara na zwiady, nie spotkał nigdzie nieprzyjaciół; w drodze znalazł zwłoki żołnierzy z regularnego wojska tureckiego. Koło Homsu stoczono zuciętą potyczkę z Arabami, którzy ponieśli klęskę; 11 Włochów poległo, a kilkunastu było rannych. Pod Benghasi przebywa nieprzyjaciel w odległości kilkunastu kilometrów.

Rzym. (TBK.) Wobec mylnych doniesień konstantynopolitańskich o wielkiem zwycięstwie tureckiem koło Benghasi, stwierdzają Włosi, że od 5. grudnia, kiedy to odparto gwałtowny turecko-arabski napad, nie było pod Benghasi żadnej zasługującej na wzmiankę potyczki.

Paryż. (Tel. wł.) Z Trypolisu donoszą, że główny obóz Arabów i Turków jest obecnie oddalony od Trypolisu o 50 km. Arabowie i Turcy ciągle otrzymują nowe posiłki z wnętrza kraju.

Zamach na ministra angielskiego.

Londyn. (TBK.) W stronę Lloyda Georgea i Greya, gdy wychodzili ze zgromadzenia sufrażystek rzucił ktoś z mężczyzn, zwolenników ruchu kobiecego, puszkę mosiężną, która ugodziła Lloyda Georgea w twarz, przecięła mu wargę i skaleczyła lewe oko. Lloyd George omal nie stracił oka.

Londyn. (Tel. wł.) W sprawie zamachu na ministra skarbu Lloyd Georgea donoszą: Po zgromadzeniu, którego przebieg był dość burzliwy obaj ministrowie, Lloyd George i Grey opuścili razem salę i przeszli przez szpaler sufrażystek. Bezpośrednio koło automobilu, do którego mieli wsiąść ministrowie rzucił jakiś człowiek puszkę od sardynek na ministrów i trafił Lloyd Georgea w twarz. Minister zachwiał się i byłby upadł, gdyby go nie był podtrzymał minister Grey. Publiczność sprawiła miniz strowi skarbu owacyę, poczem Grey, sekretarz jego i urzędnik policyjny wsadzili go do automobilu. Rana L. Georgea jest — jak się teraz okazuje — niebezpieczniejszą niż się pierwotnie zdawało. Puszka zawierała znaczną ilość kamieni i tak ciężko skaleczyła oko, że liczą się z tem, iż trzeba będzie oko to wyjąć.

Sprawcę zamachu przyaresztowano. Przyznał się on do winy i oświadczył, że uczynił to z zemsty, ponieważ sądzi, iż ministrowie są winni temu, iż dotychczas nie przyznano praw politycznych kobietom.

— —

Konflikt rosyjsko-amerykański.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia“ publikuje dziś artykuł, w którym oświadcza, że Rosya na żaden wypadek nie spełni życzeń Stanów Zjednoczonych w sprawie amerykańskich paszportów dla żydów.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokalanzeiger“ donosi z Londynu: Z Waszyngtonu telegrafują, że rosyjski ambasador oświadczył sekretarzowi stanu Knoxowi, że gdyby rząd amerykański miał istotnie spełnić uchwałę parlamentu, dotyczącą kwestyi paszportów dla amerykańskich żydów, Rosya uważałaby to za obrazę.

Waszyngton. (TBK.) Utrzymują, że gdyby senat przyjął rezolucyę Izby reprezentantów o amerykańsko-rosyjskim traktacie, wówczas rosyjski ambasador zażąda swych papierów uwierzytelniających i paszportów.

Petersburg. (TBK.) Petersburską agencyę telegraficzną upoważniono do ogłoszenia, że nieprawdziwa jest wiadomość o formalnym proteście rosyjskiego ambasadora w Waszyngtonie przeciwko zniesieniu rosyjsko-amerykańskiego traktatu z r. 1832.

Waszyngton. (TBK.) Opinia publiczna zajęła się sprawą zniesienia traktatu z Rosyą z r. 1832. Słychać, że prezydent Taft po proteście ambasadora rosyjskiego wezwał przywódców senatu, aby rezolucyę przyjętą już przez Izbę reprezentantów, w senacie osłabiono.

Prezydent spodziewał się też, że rokowania prowadzone w Petersburgu uczynią zbyteczne zniesienie traktatu, jednakże żądanie ludności w sprawie interwencyi kongresu jest tak

silne, że postanowiono nie czynić już owej próby w drodze rokowań. Przypuszczają, że Izba raczej zgodzi się na osłabienie wniosku, aniżeli na odroczenie sprawy.

Sulzer, który postawił wniosek, o który chodzi, oświadczył, że nie dąży do zepsucia przyjaznego stosunku do Rosyi, lecz sądzi, że bedzie zawarty nowy traktat, bardziej odpowiadający duchowi czasu.

—

Ruch chiński się szerzy.

Pekin. (TBK.). W walce koło Nijangczuan powstańcy mieli 40 zabitych, 200 rannych. Pozostawili na pobojowisku armaty, amunicyę i inny materyał wojenny. W pobliżu Pukowa powstańcy zniszczyli wal kolejowy. Z okolic północnych donoszą o utarczkach. Wiadomości z innych stron każą przypuszczać, że rozruchy rozszerzają się.

—

Austrya a Marokko.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jak wiadomo monarchia austro-węgierska już oświadczyła w zasadzie, że uzna układ marokkański. Formalne uznanie nastąpi prawdopodobnie wkrótce. Monarchia podkreśli fakt, że nowy układ gwarantuje równość uprawnień ekonomicznych w Marokku dla wszystkich mocarstw.

Z caratu.

Skup kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Petersburg. (TBK.). Komisya budżetowa Dumy przyjęła 17 głosami przeciw 7 głosom posłów polskich przedłożenie o upaństwowieniu kolei warszawsko-wiedeńskiej z dniem 14 stycznia 1912.

Posłowie polscy zaprotestowali przeciw upaństwowieniu, wskazując, że nie przyniesie ono Koronie korzyści, a z politycznego punktu widzenia przedłożenie jest nie do przyjęcia.

Większość komisyi przychyliła się do zdania sprawozdawcy, październikowca Markowa. Ten wywodził, że upaństwowienie przyniesie Koronie na pewno zyski, a także z tego powodu jest bezwarunkowo konieczne, ponieważ obecnie kolej jest w zupełności w rękach Polaków; zaś przez to, że szerokość torów jest taka jak zagranicą, w razie wojny kolej ta tworzyłaby znakomite połączenie dla nieprzyjaciół.

—

O język wykładowy.

Petersburg (Tel. wł.). Ostatnie posiedzenie komisyi oświatowej Rady państwa, było nadzwyczaj burzliwe. Rozważano sprawę języka wykładowego w szkołach początkowych w miejscowościach o ludności mieszanej. Członkowie prawicy i centrum przemawiali, przeciwko zachęcaniu do separatystycznych skłonności u innorodców na jakie zezwala projekt o nauczaniu początkowem przedłożony w Dumie państwowej. Mowcy żądali, aby wykłady w szkołach początkowych odbywały się w języku rosyjskim. Lewica jednak i Polacy mówili o szkodliwości takiego postępowania i żądali, by nie mieszano pedagogii z polityką.

Większością 11 głosów przeciw 6 usunięto z projektu uwagę zezwalającą na nauczanie w języku ludności miejscowej.

Z kraju.

Konsekracya ks. biskupa Sapiehy.

Kraków. (TBK.) Do „Czasu“ donoszą z Rzymu: Wczoraj rano w kaplicy Sykstyńskiej odbyła się uroczysta konsekracya ks. biskupa krakowskiego Adama Sapiehy. Ojciec św. przybył pieszo i osobiście dopełnił konsekracyi. Papież bardzo dobrze wyglądał, głos jego brzmiał silnie podczas obrzędu. Po konsekracyi ks. biskup Sapieha był na śniadaniu u Ojca św. Przedstawiono też Ojcu św. deputacye przybyłe z Krakowa, z któremi rozmawiał bardzo łaskawie.

Zastanowienie ruchu w fabryce zapałek.

Skole. (Tel. wł.) Właściciel tutejszej fabryki zapałek Lipschütz wypowiedział pracę prawie wszystkim u niego zatrudnionym robotnikom. Prawdopodobnie ruch w tej fabryce będzie na razie zastanowiony. Położenie robotników rozpaczliwe.

Żądania nauczycielek.

Kraków. (TBK.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie tut. Stow. nauczycielek. Powzięto rezolucyę, z żądaniem, aby w szkołach żeńskich tylko kobiety były zajęte, zarówno jako nauczycielki, jakoteż jako dyrektorki, oraz, ażeby przy regulacyi płac zrównano płace nauczycielek z płacami nauczycieli.

Jubileusz dziennikarza.

Kraków. (TBK.) Wczoraj w redakcyi „Nowej Reformy“ obchodzono 25-lecie pracy członka tej redakcyi p. Władysława Prokescha, kierownika działu artystyczno-literackiego. Podczas obchodu toastował na cześć jubilata redaktor p. Konopiński, a koledzy wręczyli mu jako dar pamiątkowy kałamarz bronzowy. Jubilat otrzymał wiele depesz.

Różne.

Zamordowanie teściowej.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dzielnicy Ottakring popełniła w sobotę nałogowa złodziejka Katarzyna Greiner, żona woźnicy, morderstwo, dusząc znienawidzoną przez siebie teściową. Greinerowa widziała bowiem w swej teściowej sprawczynię ciągłych niesnasek między nią a mężem, gdyż teściowa nie mogąc znieść ciągłych kradzieży i oszustw swej synowej, skarżyła się zawsze przed swym synem. Zbrodniarka opuściwszy dom swego męża jeszcze go na pożegnanie okradła. Ujęto ją w domu jej matki.

Pożar na zabawie dzieci.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w jednym z hoteli zabawa przedświąteczna „korpusu chłopców w Brigittenau“ urządzona przez ks. Falińskiego. Odbyło się przedstawienie z aktorami 7 do 8-letnimi, przebranymi za krasnoludków z długimi brodami. Podczas przedstawienia zajęła się broda jednego z chłopców. Podczas gdy dzieci poczęły uciekać, zajęły się brody 2 innych chłopców. Ks. Falińskiemu i reżyserowi udało się zapobiedz większemu pożarowi. Trzech chłopców, uczniów I. klasy ludowej, odniosło rany z poparzenia, z powodu czego odstawiono ich do szpitala dla dzieci.

Policya wdrożyła śledztwo.

Śmierć sławnego polityka.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dziś zmarł tu przywódca chowackiej partyi prawa Frank.

Kronika z ostatniej chwili

Pogrzeb śp. Bronisława Łozińskiego odbył się dziś o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Ossolińskich l. 3 przy współudziale kleru zakonnego i świeckiego, jakoteż znajomych i publiczności. Między innymi zastąpione było Towarzystwo dziennikarzy polskich, którego Zmarły był członkiem.

Śp. Bronisław Łoziński był przez długie lata współredaktorem „Gazety Lwowskiej“ (1873—1883). Napisał m. i. studyum o wojnie, rozprawę o psychologii tłumu i niemniej wartościową książkę o Agenorze hr. Gołuchowskim. Talent pisarski posiadał wybitny.

Turecki konsul w Czerniowcach. „Czernowitzer Tagblatt“ przynosi z Konstantynopola wiadomość o ustanowieniu konsulatu tureckiego z siedzibą w Czerniowcach. Nominacyę na tę godność otrzymał Bohdan Prunkul w Czerniowcach.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Ze względu na lepszą ocenę sytuacyi politycznej i wyższe notowania nowojorskie na dzisiejszej giełdzie porannej była tendencya stała. Mimo to ruch był dość słaby, do żywszych obrotów przyszło tylko w akcyach „Alpine Montan“, które poszły o parę koron w górę. W szrankach kompletny zastój.

O godz. 11. notowały „Akcye kredytowe“ 648, „Węgierskie kredyty“ 849, „Laenderbank“ 550, „Unionbank“ 625·50, „Koleje państwowe“ 726·25, „Alpiny“ 856·50, „Skoda“ 681, „Losy tureckie“ 239·75.

Nadesłane.

Niniejszem poczuwam się do złożenia serdecznego podziękowania WP. dr. Dąbrowskiej i dr. Tadeuszowi Walichiewiczowi za szczęśliwe dokonanie operacyi ślepej kiszki i opiekę w czasie ciężkiej słabości.
1843 **Leon Rapp.**

Po zamknięciu numeru.

Sejmowa reforma wyborcza.

Posiedzenie subkomitetu.

Dziś o godz. 10 rano zebrała się na obrady komisya dla reformy wyborczej sejmowej. Przybyli członkowie komisyi prawie w komplecie. Oprócz tego przybył namiestnik. Wiceprezes komisyi Laskowski zagajając obrady zawiadomił, że prez. Leo z powodu choroby złożył przewodnictwo, w jego miejsce wybrano przewodniczącym dr. Rutowskiego.

Obrady merytoryczne rozpoczęli posłowie ruscy, którzy zażądali oznaczenia procentowego ilości mandatów ruskich.

Nad żądaniem tem rozwinęła się żywa dyskusya.

Obrady trwają dalej

Manifest czy interpelacya?

Lwów, 18. grudnia.

Dobrze się stało, że posłowie Śliwiński i Tetmajer nie nastawali na wniesienie ich interpelacyi w sprawie chełmskiej. Dobrze się stało, bo w tak doniosłej sprawie narodowej,— gdy dobra wola i chęć służenia sprawie drogiej była u wszystkich członków Koła niewątpliwie równie gorąca, — nie uchodziło dopuścić do rozdźwięku w sprawie czysto taktycznej: sposobu, w jaki Koło miało zaprotestować przeciw ohydnemu gwałtowi.

Ze wszystkich dróg interpelacya była najmniej właściwą: nietylko bowiem jest to szablonowy i zbanalizowany częstością użycia w sprawach nawet najmniejszej wagi środek parlamentarny, — ale nadto odpowiedź rządu byłaby niewątpliwą. I interpelanci bowiem przyznawali sami, iż nie łudzą się co do skutku interpelacyi, — przyznawali, że odpowiedzią rządu będzie: „Rząd nie może mieszać się w sprawy wewnętrzne obcego państwa“.

Nadto zaś interpelacya na zewnątrz nawet nie ma i nie mogłaby mieć znaczenia protestu: utonęłaby w powodzi interpelacyi, ledwie zaznaczona w dziennikach.

Gdyby tedy było w mocy Koła zmusić rząd do poważnej interwencyi, — do interwencyi, zagrożonej represyą, z nadzieją pomyślnego skutku, byłoby obowiązkiem Koła użyć wszystkich możliwych środków, bez względu nawet na chwilowe następstwa dla naszego kraju, aby interwencyę tę uzyskać.

Wiemy niestety, że to niemożliwe. Wobec tego, czy było wskazane wznosić bezpłodny głos prośby do rządu zaborczego przeciw rządowi zaborczemu! Czy było wskazane łudzić się wiarą w tę interwencyę, — czy choćby dla protestu udawać tę wiarę? Czy było wskazane, wychodząc w interpelacyi z założenia, iż akcya rosyjska łamie traktat wiedeński z r. 1815, — żądać od jednego z mocarstw traktatowych obrony tego traktatu, gdy przecież kongres wiedeński traktatem tym sankcyonował bezprawie, gwałt i zbrodnie — spełniane na naszym narodzie! Nie traktat wiedeński przeto, — nie kongres wiedeński, — nie uchwały mocarstw zaborczych i ich sojuszników są źródłem i podstawą naszego protestu przeciw nowej zbrodni rosyjskiej — ale nasze nieprzedawnione, historyczne i przyrodzone prawo do bytu samoistnego, — ale fakt, że nigdy wolna wola narodu nie ratyfikowała zaborów!

Nie interpelacya przeto była wskazana, — nie odwołanie do rządu, — którego praw wobec narodu nigdy i nikt z wolnej woli nie uznał, — ale tylko protest, ale tylko manifest, iż naród polski — w każdej dzielnicy — uważa akcyę rosyjską za jeszcze jeden gwałt, za jeszcze jedno bezprawie!

Dobrze się tedy stało, iż Koło nie poszło na drogę interpelacyi, w każdym zaś razie nie mogło Koło zgodzić się na tekst interpelacyi Kołu przedłożonej. Autorowie jej zeszli niestety z zasadniczej i koniecznej w zasadniczych sprawach narodowych linii politycznej. Nie nieprzedawnione prawa narodu, nie przyrodzone prawo do bytu, do wspólnego pożycia narodu polskiego na ziemiach polskich jest punktem wyjścia interpelacyi: do kongresu wiedeńskiego odwołuje się interpelacya, do przysiąg carów rosyjskich na konstytucyę narzuconego nam Królestwa kongresowego, na niewygasłe układy międzypaństwowe (a więc państw zaborczych) na poręczenie cara Aleksandra I., który „utworzył odrębne Królestwo Polskie“ odwołuje się interpelacya, — w tych aktach i akcyach znajduje interpelacya moralne i legalne założenie!

Zwrócenie się do rządu austryackiego usprawiedliwia interpelacya racyą stanu i interesem państwowym austryackim. Naród polski „dobrze zasłużony dla monarchii, w którego wysokiej Izbie głos podnosimy, dla głosu tego spodziewa się znaleźć posłuch i uwagę — a osłabienie i pokrzywdzenie żywiołu polskiego pod rządem rosyjskim musiałoby wpłynąć niekorzystnie na rozwój sił naszych w Galicyi, z czego pośrednio mogłaby powstać bardzo wielka szkoda i dla monarchii austryackiej“.

Te założenia są wadliwe, co więcej, ze stanowiska zasadniczej polityki narodowej wręcz szkodliwe — odwoływanie się do aktów zaborczych jest bowiem pośrednim uznaniem legalności tych faktów, a protest przeciw akcyi chełmskiej powinien być wniesiony bez względu na interesa monarchii austryackiej.

Tego nie wolno reprezentacyi polskiej uczynić, — nie wolno nawet pozorów takiego uznania tworzyć, — żadne też względy oportunistyczne nie mogą takiej akcyi usprawiedliwić.

Inna rzecz bowiem ze względów oportunistycznych może i uzasadniony komplement w stronę dynastyi, — inna rzecz solidarność z interesem państwa, jak długo z niem jesteśmy związani, a mamy zapewnioną możność rozwoju sił narodowych, — a inną miarą mierzyć należy zasadnicze oświadczenia w sprawach ogólno-narodowych i bytu narodowego.

Tu żadne oportunistyczne względy nie śmią zaćmić przykazań, płynących z poczucia i świadomości nieprzedawnionych praw narodu i godności narodowej.

Dziwna rzecz, że tych prostych prawd nie odczuwają te organy naszej prasy, co niedawno klątwę rzucały na prezesa Koła za oportunistyczny frazes, a dzisiaj zachwycają się interpelacyą i w zaniechaniu takiej interpelacyi chcą widzieć zbrodnię narodową.

Czyżby były tak dalekie od zrozumienia istotnych prawd i przykazań polityki narodowej, — czy tylko zacietrzewienie partyjne doszło tak daleko, że te podstawowe przykazania polityki narodowej nagina się do celów chwilowej potrzeby partyjnej.

Dobrze się tedy stało, że Koło w miejsce błagalnej, z góry bezpłodnej interpelacyi, wybrało drogę pełnego godności manifestu, — nie należy wątpić, że Koło ponadto na terenie międzynarodowym, jakiem są delegacye przeznaczone do omawiania spraw zagranicznych, podniesie głos protestu w sposób godny ściganego wprawdzie klęskami, ale żyjącego i ufnego w lepszą przyszłość narodu.

Z DNIA.

„Złota“ niedziela.

Opowiadają ludzie starzy, że w dawnej zamierzchłej przeszłości niedziela wczorajsza, ostatnia przed świętami nazywała się — złotą. Miała bowiem w sobie coś z owidyuszowej niefrasobliwości wieku złotego.

W ostatnią niedzielę przed świętami chodzili pono ludziska od sklepu do sklepu, łamiąc sobie głowy, coby kupić na gwiazdkę, czem uprzyjemnić dni świąteczne. Złotą nazywała się ta niedziela, bo góry złota piętrzyły się w dniu tym na ladach kupieckich. Wesoły, jak ptaszek chodził po sklepach wszelaki urzędnik, bo miał kabzę nabitą „fischgeldem“.

Nie rozumiejąc znaczenia tego wyrazu, pytałem o wyjaśnienie naczelnego redaktora, lecz ten wyraził przekonanie, że to jest jakiś zabytek archiwalny i odesłał mię po wyjaśnienie do naszego referenta historycznego. Dowiedziałem się, że tak nazywano dawniej gwiazdkowe remuneracye, szły bowiem na zakupno ryb. Taki był zbytek wieków dawnych, że miast zadowolić apetyt szprocikiem, a pragnienie — małem piwem — delektowano się szczupakami, linami i łososiami i wędrowały jeden za drugim z piwnic omszałe gąsiorki. Historya — *magistra vitae!* cóż nam jednak po niej. — Obywatel lwowski zużytkowuje *Fischgeld* inaczej, wydając go jeszcze przed świętami na parę cetnarów drzewa w grajzlerni; pozostała zaś reszta zapewnia mu trzy mięsne obiady, które jednak spożyje jeszcze przed świętami.

A tu jak na złość święta są dłuższe niż zwykle: dwie wilie można urządzić, jeśli kto ma ochotę.

Dlatego niedziela wczorajsza śmiała się sceptycznie ze swego przezwiska i wlokła się apatycznie, nie mogąc najprędzej doczekać się wieczora.

Rano mżył deszcz ze śniegiem, mżył wieczór śnieg z deszczem, więc niedziela przeważnie nie wychodziła z domu. Wypiła trzy herbaty z cytryną i z chmurą i znudzeniem w twarzy udała się na spoczynek.

Lb.

Wiadomości polityczne i społeczne.

Sprawy wewnętrzne.

Przeciwko pisarstwu pokątnemu.

W Izbie posłów rozdano projekt ustawy o pisarstwie pokątnem. Przedłożenie zawiera 3 paragrafy i postanawia:

Kto nie upoważniony zajmuje się zawodowo pisaniem skarg sądowych lub innych dokumentów dla postępowania sądowego, albo też nieupoważniony zastępuje zawodowo strony przed sądem, ma być karany za przekroczenia aresztem od 3 dni do 3 miesięcy, z czem może być jeszcze połączona grzywna do 1000 koron. Doniesienia, co do których niema wątpliwości, że pochodzą od pisarzów pokątnych, m ją być przez sądy odrzucane.

Według dotychczasowego prawa, kara za pisarstwo pokątne dotyczyła tylko spraw sądowych, teraz rozciąga się także na władze administracyjne. Dalszą nowością jest, że pisarstwo odtąd ma być uważane za przekroczenie karne. Podwyższono też znacznie kary w porównaniu z dawniejszemi. Nowem jest również zarządzenie, że sądy mają odrzucać wpływy, pochodzące od pokątnych „adwokatów“. Będzie to stanowiło skuteczną broń w zwalczaniu pisarstwa pokątnego.

Sprawy zagraniczne.

Niemcy a intrygi portugalskich rojalistów.

Socyalistyczna „Humanité“ w całym szeregu artykułów, odsłania machinacye, prowadzone przez rojalistów przeciwko republice portugalskiej. Z rewelacyi tych wynika, że rojaliści mają silne poparcie nietylko w Hiszpanii, ale i w Niemczech, gdzie potrafili pozyskać dla siebie niektóre dwory książęce i panujące koła niemieckiego centrum. Starania dworu portugalskiego o pomoc zagranicy rozpoczęły się jeszcze przed rewolucyą z 5 paźdź. 1910, a własnoręczne listy Alfonsa XIII. do Manuela świadczą o tem, że już wówczas Manuel zwracał się o pomoc do Anglii i Hiszpanii. Gdy Anglia odmówiła wszelkiej pomocy, zwróciła się portugalska klika dworska do książąt niemieckich, gdzie znalazła podatny grunt dla swych intryg. O ile cesarz niemiecki Wilhelmem II. brał udział osobisty w tych nieczystych sprawach — niewiadomo. Można sądzić o tem tylko po faktach. I tak w czasie między 10 a 15 października stały na kotwicy w porcie hamburskim dwa okręty, wyładowane bronią i amunicyą, przeznaczoną dla rojalistów portugalskich. Odjazd tych okrętów został dopiero wstrzymany na interwencyę dwóch mocarstw.

Mimo to, albo może właśnie dlatego zaprzecza, jak teraz telegrafują berlińska „Nordd. Allg. Ztg.“ wiadomościom „Humanité“ o machinacyach niemieckich przeciw republice portugalskiej.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w poniedziałek (18. grudnia): rz.-kat. Gracyana. Gr.-kat. Sawy.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek po raz III. „Straceńcy“, dramat w 4 aktach T. Konczyńskiego.

We wtorek po raz I. w bież. sezonie „Rigoletto“, opera w 3 aktach J. Verdiego.

W środę po raz I. „Żywy trup“, dramat w 5 akt. Lwa hr. Tołstoja. Abonament nr. 14.

We czwartek „Cavalleria rusticana“ opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace“ opera w 2 aktach z prolog. Leoncavalla.

W piątek po raz II. „Żywy trup“, dramat w 5 akt. Lwa hr. Tołstoja.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

Repertuar Teatru Nowego.

Poniedziałek: „Oniemiała teściowa“.

Wtorek „Lwów w nocy“ (4 gościnny występ C. Danielewskiego).

Środa „Lwów w nocy“ (5 gościnny występ C. Danielewskiego).

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

—

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek dn. 18. b. m. i we wtorek, dn. 19. b. m. prof. gimn. dr. M. Balaban: Żydzi w Galicyi (1772—1868), Sala domu akad. ul. Senatorska 1. Pocz. o godz. 7.

Uniwersytet lud. im. A. Mickiewicza. W poniedziałek dn. 18. b. m. odbędą się następujące odczyty: W stow. drukarzy ul. Piekarska 18 o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt dr. S. Mikulskiego p. t. „O czarach i zabobonach ze stanowiska wiedzy lekarskiej“. W stow. pracowników fotograficznych ul. Lindego 9. o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt dr. M. Konopackiego p. t. „Budowa ciała ludzkiego“. Wstęp wolny.

Dalszy ciąg walnego zgromadzenia pomocników dentystyczno-technicznych odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w kawiarni „Grand“. Na porządku dziennym: 1. Ustawa dentystyczna: 2. organizacya; 3. wnioski; 4. wybór na kierownika biura pośrednictwa.

Ognisko kobiet (Brajerowska 14). W czwartek dnia 21. b. m. o godz. 7 pogadanka: „Kobieta w społeczeństwie pierwotnem“. Zagai p. Feliks Kon. Goście mile widziani.

Z Tow. przyrodników im. Kopernika. XIII. posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 19. bm. o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego uniw. (ul. Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. prof. K. Kwietniewski i 1. M. Raciborski: Dzisiejszy stan badań nad genezą płci. 2. Luźne komunikaty.

Zawiadomienie. Dyrekcya „Casina de Paris“ komunikuje, że znany skrzypek-wirtuoz Erpe (prof. Robert Posselt), wskutek zwichnięcia palca u lewej ręki, nie będzie koncertować w tym programie.

Odczyt o Galicyi. Z Wiednia donoszą nam: W sobotę wygłosił tutaj w jednej z największych sal odczytowych „Sophiensaal“ prof. Otmar v. Leixner odczyt o Galicyi, urządzony staraniem Adamowej ks. Lubomirskiej, w celu propagowania wśród obcych piękności natury i architektury w Galicyi. Bardzo piękny odczyt nagrodziła doborowa publiczność, rekrutująca się z najwyższej arystokracyi wiedeńskiej hucznymi oklaskami.

Wśród obecnych znajdowali się arcyksiążę Leopold Salvator, arcyksiężne Blanka i Izabella z córkami, ks. Alojzy i Hanna Lichtensteinowie, namiestnik br. Bienerth, b. minister Wittek, dalej ks. M. Lubomirski, hr. Zamoyski, Baworowsey, ministrowie Zaleski, Długosz, pp. Łazarski, Wodzicki i Lasocki, prof. Pochwalski, rzeźbiarz Szymanowski, br. Battaglia, hr. Lanckoroński, szefowie sekcyi Ćwikliński i Twardowski i w. i.

Jubileuszowa loterya biblioteczna Cieszyńskiej Macierzy szkolnej nie będzie zamknięta w roku bieżącym, ani rozegrana w pierwotnie oznaczonym terminie 30 grudnia 1911. Za zezwoleniem ministerstwa skarbu nowy termin ciągnienia ostataczny zostaje ustanowiony na dzień 15 listopada 1912 roku. Przypominamy, że za cenę losu 1 korony do wygrania jest 543 dzieł biblioteki ogólnej wartości 40,000 K. Wygrywający może sobie sam skompletować wygraną w najbliższej sobie księgarni na rachunek Macierzy szkolnej w Cieszynie, lub żądać dostarczenia kompletu.

Z obozu antysemitów wiedeńskich. Z Wiednia donoszą nam: W sobotę rozegrał się epilog słynnego swego czasu procesu Bielohlavka przeciw aptekarzowi Ziffererowi. Zifferer skazany został w sierpniu 1910 za obrazę czci Bielohlavka na 2 tygodnie aresztu. Obecnie cofnął Zifferer odwołanie wniesione od skazującego go wyroku i wniósł do sądu podanie, w którem odwołuje wszystkie zarzuty podniesione przezeń swego czasu przeciw Bielohlavkowi i prosi o zamianę kary aresztu na grzywnę. Prośbę tę podpisał także Bielohlawek.

Wiec chełmski w Krakowie. Donoszą nam z Krakowa: W zapełnionej szczelnie sali „Sokoła“ odbył się wczoraj wiec manifestacyjny przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Przewodniczył radca Klemensiewicz.

Poseł Włodzimierz Tetmajer w wymownych słowach przedstawił położenie naszego narodu wskutek wyłączenia ziemi chełmskiej z Królestwa polskiego.

Dr. E. Bobrowski imieniem polskiej partyi socyalno-demokratycznej wniósł protest przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Dr. Horodyski protestując imieniem stronnictwa narod.-demokr. porównał sytuacyę Polaków pod zaborem rosyjskim do pierwszych wieków chrześcijaństwa. Żądał poruszenia sprawy w delegacyach i projektował utworzenie skarbu narodowego dla obrony ziemi chełmskiej. P. Górecki im. przemysłowców i kupców krakowskich zapewnił, że cios narodowy dotyka boleśnie także mieszczaństwo krakowskie. Następnie po przemówieniu dra Nartowskiego im. stronnictwa Pracy narodowej, zabrał głos radca Wasung im. polskiego stronnictwa demokratycznego.

Poseł do sejmu dr. Ignacy Landau zapewnił tych żydów, którzy czują się częścią społeczeństwa polskiego, o zupełnej solidarności z akcyą społeczeństwa polskiego. P. Horowicz współred. „Głosu Narodu“, im. stronnictwa chrześc.-społeczn., domagał się od Koła polskiego energiczniejszej akcyi. P. Tetmajer podniósł powagę wiecu, co napawa go wiarą i otuchą. Nie zaniedba niczego w Kole polskiem co tylko może przeszkodzić wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Apeluje do absolutnej łączności wszystkich stronnictw i warstw społeczeństwa polskiego w imię jednej ojczyzny i walki z brutalnym wrogiem. Stawia następującą rezolucyę, którą zebrani wśród entuzyastycznych oklasków uchwalają:

„Świadomość tego, że obrona swej ziemi przed obcym zaborem jest powinnym obowiązkiem narodu polskiego w jego dążeniu do narodowej niepodległości, zgromadzeni protestują przeciw dokonywanemu przez carat zaborowi Chełmszczyzny, jako nowemu rozbiorowi Polski i oświadczają, że gotowi są poprzeć wszelkie działania obronne. Zgromadzeni zwracają się przedewszystkiem do Koła polskiego w Wiedniu ze stanowczem żądaniem, aby przez poruszenie sprawy w delegacyach zmusiło rząd austryacki do czynnego wystąpienia w tej sprawie i wzywają posłów swego okręgu do bezwarunkowego zastosowania się do tej uchwały“.

Po wiecu urządziła grupa akademików hałaśliwą demonstracyę pod redakcyą „Czasu“.

Teatr Nowy daje dziś arcywesołą krotochwilę p. t. „Oniemiała teściowa“ (Anonimy). We wtorek premiera oczekiwanego, nadzwyczaj wesołego wodewilu „Lwów w nocy“ z udziałem C. Danielewskiego i całego personalu Teatru Nowego. We środę po raz drugi „Lwów w nocy“ i ostatni gościnny pożegnalny występ C. Danielewskiego. Teatr Nowy kończy swoje występy we Lwowie 30 grudnia, a w noc Sylwestrową urządzają artyści pożegnalny bal maskowy z obfitym programem i licznemi niespodziankami.

O mesyanizmie w literaturze młodej Rosyi będzie mówił dziś w poniedziałek w „Życiu“ (Sienkiewicza 9) znany literat i krytyk rosyjski oraz współpracownik pism polskich („Sfinks“, „Krytyka“), p. Eugeniusz Zagórski (Jewgenij Zagorskij). Początek o godz. wpół do 8 wiecz. Ceny: Krzesło 1 K, wstęp na salę 60 h, dla członków „Życia“ 30 h.

Wystawa współczesnej polskiej sztuki kościelnej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie. Wydanie ilustrowanego katalogu już pojawiło się z druku. Na wystawę nadeszły w dalszym ciągu projekty polichromii kościoła ormiańskiego we Lwowie, Karola Maszkowskiego. Z powodu zwiększającej się liczby przejezdnych będzie wystawa od dnia dzisiejszego otwarta także wieczorem od 4 do 6 przy oświetleniu elektrycznem.

„Gioconda“ — ale inna. Z Pontalier, miasta na granicy szwajcarsko-francuskiej, donoszą: Tutejsi urzędnicy cłowi natrafili podczas rewizyi przesyłek, nadanych w Padwie, na skrzynię, w której znajdował się obraz, malowany na drzewie, przedstawiający „Giocondę“. Początkowo mniemano, że jest to obraz, skradziony z Louvru. Przy dokładniejszem badaniu przekonano się, że rozmiary jego nie odpowiadają rozmiarom obrazu Leonarda da Vinci.

W każdym razie jest to dzieło sztuki, pochodzące z któregoś z muzeów. Rzeczoznawcy paryscy zajmą się dokładniejszem badaniem tego obrazu.

Powszechna księga ustaw cywilnych wraz z dodatkowemi ustawami, rozporządzeniami i rozstrzygnięciami najwyższego trybunału sądowego, opracował Józef Wiktor Willaume, c. k. radca Sądu krajowego.

Brak podręcznika ustawy cywilnej odpowiedniego do użytku praktyki sądowej spowodował autora do przystąpienia do obecnej pracy, tembardziej, że niemieckie i dotychczasowe wydawnictwa nie mogą należycie odpowiadać odrębnym stosunkom w Galicyi, bo nie uwzględniają ustaw, których szczególnie w ostatnich kilkunastu latach wyszło wiele, a niektóre jak n. p. ustawa wodna, uległy kilkakrotnym nawet zmianom. Przy układaniu tej pracy wzorował się autor na znakomitem dziele prof. dra Józefa Scheya, w szczególności uwzględnił orzeczenia judykatury nowszych czasów w tem dziele zawarte. Ponadto uzupełnił swą pracę do ostatnich czasów rozstrzygnięciami Najwyższego Trybunału sądowego, ze zbiorów Glazera, Ungera Waltera, Gellera, Linksa i Nowaka, wreszcie z czasopisma „Ewidenzblatt für öst. Gesetzgebung und Rechtsprechung“. Natomiast drobniejsze ustawy i rozporządzenia przejął z dziennika ustaw państwa, z dziennika ustaw krajowych i z dziennika rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości. W dodatku znajdującym się na końcu książki, zamieścił ustawy państwowe i krajowe, pozostające w ścisłym związku z ustawą cywilną, co znacznie ułatwia ich wyszukanie w razie potrzeby. W ten sposób znajdują się w tym dodatku ustawy: wodna, naftowa, łowiecka, o zaczepianiu czynności prawnych, o melioracyach, o włościach rentowych, o automobilach i inne.

Książka obok tekstu polskiego, zawiera dla lepszej kontroli i oryginalny tekst niemiecki. Mimo tak znacznej obfitości materyału wyszła ta praca w jednym tomie, co znacznie przyczyni się do jej przejrzystości a tem samem użyteczności.

Książka wyszła nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie.

Nowy szef rządu krajowego na Bukowinie. Następcą bar. Bleylebena na stanowisku szefa rządu krajowego na Bukowinie, ma być zamianowany — jak donoszą nam z Czerniowiec — szef sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych bar. Fries, któremu równocześnie nadaną zostanie godność tajnego radcy.

Fikcyjny komisarz sanitarny. Od dłuższego czasu chodzi we Lwowie po sklepikach mężczyzna, liczący około 50 lat, średniego wzrostu, blondyn, silnie szpakowaty i przedstawiając się jako Zawadzki, komisarz sanitarny, wymusza i wyłudza najrozmaitsze datki od właścicieli sklepików. Zawadzki ubrany jest zwykle w czapkę funkcyonaryusza sanitarnego, a czasem nosi płaszcz urzędowy.

Magistrat przestrzega kupców przed tym „rewizorem“ i prosi o przytrzymanie i oddanie Zawadzkiego w ręce dyrekcyi policyi.

Z teatru miejskiego donoszą nam: Marko Vuskowicz, po sukcesie jaki sobie zjednał w „Tosce“ wystąpi jeszcze gościnnie jutro we wtorek jako „Rigoletto“ we czwartek w „Pajacach“, jako: „Tonio“ i w poniedziałek 25. b. m. po raz ostatni w „Opowieściach Hoffmana“. Repertuar świąteczny dzisiaj ogłoszony, a bilety od jutra już nabywać można w kasach teatru, w zwykłych godzinach.

Po świętach w piątek 29. b. m. wznowiona zostanie od lat wielu niegrana 4-ro aktowa komedya Józefa Korzeniowskiego: „Żydzi“, jako IX-te przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych. Abonamentu nro 15.

Bandytyzm we Lwowie. Odnośnie do wiadomości o wypadku przy ul. Jagiellońskiej, który opisaliśmy w niedzielnym numerze „Gazety Porannej“, prosi nas p. H. Karmin, właściciel restauracyi na rogu ulic św. Stanisława i Rzeźnickiej o zaznaczenie, że owego bandytę strzelającego przytrzymano nie u niego, lecz w mleczarni Buchholza, przy ul św. Stanisława l. 8.

Dalsze wpisy do szkoły gospodarstwa domowego przyjmuje dyrekcya liceum żeńskiego im. Król. Jadwigi przy ul. Akademickiej w godzinach urzędowych. Dwa miejsca są jeszcze wolne na kursie, który rozpoczął się w pierwszych dniach grudnia b. r., a trwać będzie do 15. marca 1912.

Współczesne prądy budownictwa miast. Ostatni odczyt przed Świętami Bożego Narodzenia z cyklu urządzanego przez „Tow. upiększenia Lwowa“ i „Zespół“ wypowie Stanisław Gabryel Żeleński we wtorek dnia 19. bm. o godzinie 6. wieczorem w sali Muzeum przemysłowego na temat „Współczesne prądy budownictwa miast“. Bilety nabywać można w sklepach WW.Panów: Altenberga, Gubrynowicza, Połonieckiego, Starcka i Zalewskiego. Wieczorem w dniu odczytu przy kasie.

„Wieczór batystowy“ który w zeszłym roku tyloma wrażeniami się zapisał w młodych serduszkach, w tym roku również zawita w dniu 13. stycznia w salach Kasyna miejskiego. Liczny komitet Pań i Panów obradował nad urozmaiceniem wieczoru, prześcigając się w pomysłach, wszystko w nadziei, iż zespolona praca tak licznego grona osiągnie pożądany cel, t. j. ogólne zadowolenie z zabawy i grosz na cele oświatowe T. S. L. Koła imienia T. T. Jeża.

Rozprawy przed trybunałem administracyjnym. Trybunał administracyjny we Wiedniu będzie rozpatrywał następujące sprawy, odnoszące się do Galicyi: wtorek 19 bm. sala I. o godz. 10 rano: Szymon Maszler w Tarnowie przeciwko ministerstwu rolnictwa o udział konkurencyjny w regulacyi rzeki Biały; środa 20 bm. sala I. o 11 godzin. rano: Jan Popiel proboszcz grecko-katolicki w Dołhopolu przeciw namiestnictwu o wybory do Rady gminnej; o godz. 1 popołudniu: Baruch Marmarosz w Dźwiniaczu przeciwko ministerstwu spraw wewnętrznych o wybór naczelnika gmina; w sali II. o godzin. 10 rano: Abraham Goldmann w Kalnem przeciw dyrekcyi skarbu we Lwowie o uchylenie się od wniesienia podatku i o podatek dodatkowy; o godz. 11 min. 30 przed południem: Aaron Szmorak w Bolechowie przeciw komisyi dla podatku osobisto-dochodowego dla Galicyi o podatek osobisto-dochodowy (dwa wypadki); czwartek 21 bm. w sali III. o godz. 1 popołudniu: gmina Lipica Górna przeciw Wydziałowi krajowemu o używanie własności gminnej; piątek 22 bm. w sali I. o godz. 10 rano: Towarzystwo naukowe imienia Szewczenki we Lwowie przeciw ministerstwu skarbu o należność z fundacyi; sobota 23 bm. w sali I. o godz. 1 popołudniu: Józef Dawid Hescheles w Przemyślu przeciw ministerstwu handlu o wniesienie rekursu; czwartek 28 bm. w sali II. o godz. 10 rano: Artur Margulies i towarzysze w Tarnowie przeciw komisyi podatku zarobkowego dla Galicyi o ogólny podatek zarobkowy; w sali III. o godz. 1 popołudniu: zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie przeciw ministerstwu spraw wewnętrznych o obowiązek ubezpieczenia; piątek 29 bm. w sali IV. o godz. 12 południe: gmina miasta Podgórza przeciw dyrekcyi skarbu we Lwowie o specyalny podatek zarobkowy; o godzin. 12 min 45 po południu: Bank zaliczkowy w Zborowie przeciw dyrekcyi skarbu w takiej samej sprawie; o godz. 1 min. 15 po południu: Bank zaliczkowy w Zakopanem przeciw tej samej dyrekcyi w takiej samej sprawie; sobota 30 bm. w sali IV. o godz. 10 rano: arcyksiążę Karol Stefan w Żywcu przeciw komisyi zarobkowej dla Galicyi o ogólny podatek zarobkowy (dwa wypadki); o godz. 11 przed południem: Samuel Ehrenberg w Gorlicach przeciw komisyi dla podatku osobisto dochodowego dla Galicyi o podatek osobisto dochodowy (dwa wypadki); o g. 12 w południe: Szaja Goldfeld w Gwoźdźcu przeciw tej samej komisyi w takiej samej sprawie.

A gdzie uciekinier? Kapral policyi Romanow idąc wczoraj ul. Grodecką, znalazł prospekt Tow. przewozowego „Hamburg-Amerika-Linie“, wraz z pokwitowaniem na 4 dolary i telegramem gończym, wysłanym w poszukiwaniu kupca węgierskiego Merei Gyuli, który po szeregu fałszerstw, popełnionych na Węgrzech, dopełnić miał miary swej nieprawości w ten sposób, że sprzeniewierzył 200.000 koron i umknął do Ameryki. Papiery i pokwitowanie pozostawił na ulicy niezawodnie w tym celu, by poszkodowani nie łudzili się nadzieją schwytania go.

Afera o wymuszenie. Przed kilku dniami donieśliśmy o usiłowanem samobójstwie niejakiego Jauretza, siedzącego w więzieniu śledczem pod zarzutem usiłowanego wymuszenia, którego w porozumieniu z Violettą Towarnicką chciał dopuścić się na komisarzu policyi S. Jak się dowiadujemy Jauretz, którego przewieziono do szpitala więziennego, ma się już dobrze. Co zaś dotyczy Towarnickiej, to wiadomość podana przez niektóre pisma, jakoby i ona została uwięzioną, jest nieprawdziwą, gdyż Towarnicka jako umysłowo chora przebywa w zakładzie dla obłąkanych.

Śmierć przy obiedzie. Prebendaryuszka zakładu brata Alberta, 60-letnia żebraczka W. Liśniowska przyszła wczoraj po jałmużnę do mieszkania p. Dobrowolskiego, przy ulicy Kordeckiego l. 47. Otrzymawszy talerz rosołu kromkę chleba i spożywszy posiłek, chciała już odejść, gdy nagle osłabła i padła na ziemię. — Śmierć nastąpiła prawie natychmiast, wskutek udaru serca.

Partactwo budowlane. W rozprawie przeciw Józefowi Sadłowskiemu, majstrowi murarskiemu, Ozyaszowi Adamowi, kupcowi, Samuelowi Gottelesowi, Salomonowi Galacie i Bazylemu Binkowskiemu o to, że rozbierając stare domy przy ul. Kopernika l. 2, 4 i 6, zaniedbali zabezpieczenia przechodniów przed grożącymi im wypadkami, co pociągnęło za sobą śmierć ucznia Markusa Kesslera, ugodzonego spadającą z rozbiórki cegłą, zapadł w sobotę wieczorem wyrok, skazujący Sadłowskiego na 3 miesiące ścisłego aresztu, zaś Ozyasza Adama, Salomona Gottelesa, Samuela Galatę i Bazylego Binkowskiego na 2 miesiące aresztu ścisłego.

Samobójstwo popełnił wczoraj 26 letni murarz Władysław Nadorożny. Przyszedł on przed południem do szynku Szymona Millera przy ul. Kleparowskiej l. 28, już dobrze podpity. Kazał sobie jeszcze dać szpricera, poczem wyjął z kieszeni rewolwer i podążył na sąsiednie podwórze. Obecni w szynku goście wraz z właścicielką, zauważyli podejrzane jego zachowanie się i podążyli za nim, ale nadbiegli wła-

śnie w chwili, gdy Nadorożny, oddawszy jeden strzał w powietrze, przyłożył sobie lufę rewolweru pod brodę i strzelił. Kula przeszyła podstawę czaszki i ugrzęzła w mózgu, powodując śmierć po kilku minutach. Powód samobójstwa nieznany.

Amerykańska kultura. Z Nowego Jorku donoszą: W Jackson w stanie Georgia miało się odbyć stracenie pewnego murzyna przez powieszenie. Nagle, podczas egzekucyi, gdy skazany stał już pod szubienicą, a zgromadzone tłumy z niecierpliwośeią czekały upragnionego widowiska, zaczął padać ulewny deszcz. Natychmiast kilku drabów porwało murzyna i zawlokło go do pobliskiego teatru, gdzie też po podniesieniu kurtyny rozegrała się scena stracenia ku zupełnemu zadowoleniu publiczności, żywo oklaskującej pomocników katowskich.

Z Tow. polskiego Domu słuchaczek szkół wyższych. Dnia 9. b. m. w sali XIII. uniw. odbyło się pod przewodnictwem prof. Kallenbacha walne zgromadzenie Towarzystwa polskiego Domu słuchaczek szkół wyższych we Lwowie. Przewodniczący prof. Kallenbach zagaił zgromadzenie i zdał sprawę z dotychczasowej działalności Towarzystwa. Prof. Kallenbach radził rozwinąć dla przysporzenia Towarzystwu funduszów energiczną akcyę w promieniach, sięgających Poznania, Warszawy, Wilna, Żytomierza, skąd przybywające na studya do Lwowa studentki znajdą w przyszłym Domu im. El. Orzeszkowej schronienie i dobre warunki do pracy. Dotychczasowy zarząd otrzymał absolutoryum, przyczem wyrażono podziękowanie prezesowi prof. Kallenbachowi za jego pracę dla dobra Towarzystwa.

Honorowymi członkami zostali zamianowani: Marya Curie-Skłodowska i rektor prof dr. Finkel.

Wybrany jednogłośnie przez walne zgromadzenie ukonstytuował się nowy zarząd: a) Prezydyum: prof. dr. Bronisław Dembiński prezes, Marya Gońkowa 1-sza zast. prezesa, Fanny Fleckówna 2-ga zast. prezesa, Zofia Napadiewiczówna sekretarka, Klara Schrenzlówna skarbniczka. b) Członkowie zarządu: Marya Błyskalówna, Sabina Dollerówna, Marya Krzysztofowiczówna, Marya Sawczyńska, Aleksandra Sawicka, Róża Steuermanówna, Wanda Szczepanowska, Elżbieta Werchracka. c) Rada Nadzorcza: Aniela Aleksandrowiczówna, Bogumiła Ancówna, prof. dr. Józef Kallenbach, prof. dr. Eugeniusz Romer.

Drugie przedstawienie maryonetek w Kole literacko-artystycznem odbyło się wczoraj znów wobec sali, zapełnionej publicznością do ostatniego miejsca.

Jak nas informuje zarząd teatrzyku, następne przedstawienia maryonetek z powodu niedyspozycyi „interpretatora“ p. Latainera dopiero po świętach. Bilety zakupione na wtorek i czwartek są ważne na pierwsze przedstawienie po świętach.

Broszura dla młodzieży. Broszurę p. t.: „Co jest ząb“, napisaną dla młodzieży szkolnej przez dra Serkowskiego, lekarza-dentysty we Lwowie, witamy mile jako nowość tak pożądaną. Praca ta jest pierwszem tego rodzaju wydawnictwem popularnem, poucza ona o istocie tego ważnego organu, jakim są zęby, poucza w jaki sposób ochraniać je należy. Pierwszy to krok do przejścia z teoryi do praktycznego zastosowania hygieny w tej dziedzinie.

Życzyćby należało, by i inni lekarze poszli za przykładem autora i otoczyli opieką naszą dorastającą młodzież.

Sportowa.

„Wigilia w górach“. Wycieczka na Czarnohorę urządzona staraniem akademickiego klubu turystycznego odbędzie się 23—26 grudnia. Uczestnicy zwiedzą szczyty w paśmie Czarnohory — Turkuł (1.935 m.) — Szpyci (1.866 m.) — Howerla (2.058 m.) — Pietros (2.022 m.) — wigilia w schronisku w Zaroślaku. Wyjazd koleją nastąpi w piątek 22. bm. o godzinie 10·40 wieczór, z głównego dworca — powrót we wtorek 26 bm. o godzinie 10 wieczór. Koszta podróży koleją tam i napowrót wynoszą 8 K 40 h. Zgłoszenia ustnie w godzinach urzędowych lub listownie, najpóźniej do piątku dnia 22. bm. W wycieczce brać mogą udział także osoby nie będące członkami klubu za opłatą 2 K.

Bliższych informacyi udziela się codziennie i zgłoszenia przyjmuje od godz. wpół do 2-giej do wpół do 3-ciej w lakalu pl. Kapitulny 2, II piętro. Prowadzi p. Józef Szenk.

Wystawa skautowych przyborów angielskich będzie otwarta w pokoju skautowym w „Sokole-Macierzy“ (ul. Zimorowicza 8) od 17 do 24 bm. Wstęp 20 h. Wystawa jest przedewszystkiem urządzona celem zaznajomienia naszych wytwórców z wyrobami angielskimi.

Kronika krajowa.

Nowy Sącz.

Związek okręgowy Kół T. S. L. zorganizował drugie Koło T. S. L. im. Stanisława Wyspiańskiego. Powstało ono z byłej Czytelni kolejowej i objęło po niej dużą salę na przedstawienia, czytelnię, kibliotekę złożoną z 1000 przeszło książek. Pierwsze walne zgromadzenie członków odbyło się 12 bm. W skład nowego Zarządu weszli: prezes inż. Antoni Firich; zastępca Kurowski Józef; sekretarz Völker, Kowalski Jan; skarbnik Pappius Zyg.; Rado Adam; członkowie Suchanek Henr., Sewerin Lud., Brzozowski Jan, Bochenek Paweł, Gwoździński F., Gwoździńska St., Fydzianka K., Romański A., Sikora F., Hruby, Kowalski F., do komisyi rewizyjnej wybrani: Soświński Wł., Fiuciński Józ., Koterba, Kopczyński Wojnik, Bogucki Jan. W lokalu II. Koła T. S. L. pomieściło się także „Ognisko nauczycielskie“, liczące przeszło 100 członków.

Wiec chełmski, zainicyowany przez Związek T. S. L. skupił około siebie wszystkie polskie Towarzystwa; odbył on się w „Sokole“ przy licznym udziale publiczności; uchwalono znany protest.

Delatyn.

Ku lepszemu. Miasto nasze weszło na drogę systematycznego, pomyślnego rozwoju. — Wybudowane przed dwoma laty przez gminę łazienki solankowe, cieszą się bardzo liczną frekwencyą i sprowadzają w lecie do Delatyna bardzo pokaźną liczbę kuracyuszów. Z uznaniem należy podnieść bardzo dodatnią działalność burmistrza, inspektora kolejowego p. Atlasa, który przekonał oponentów, że słusznie przewidywał rentowność łazienek i który obecnie dąży do łożenia w Delatynie chodników oraz lamp do oświetlenia ulic.

Niemniejsze znaczenie będzie miało projektowane założenie w Delatynie zawodowej szkoły przemysłu drzewnego. Odpowiednie kredyty zostały już wstawione w przyszłoroczny budżet państwowy i krajowy.

Obecnie wyjechał burmistrz p. Atlas do Wiednia, gdzie przedstawi ministrowi skarbu Zaleskiemu prośbę o przeniesienie miasta Delatyna z czwartej do trzeciej kategoryi dodatków aktywalnych.

Sprawy miejskie.

Sprawa biblioteki Pawlikowskich.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej podczas dyskusyi nad rubryką wydatków na „oświatę publiczną“ wniósł r. Dąbrowski interpelacyę do prezydyum z powodu wiadomości, podanej przez dzienniki, że biblioteka Pawlikowskich ma być oddaną Zakładowi im. Ossolińskich. Mowca podniósł, że opinia była przekonaną, iż ta biblioteka dostanie się miastu i że stanie się podstawą biblioteki miejskiej, któraby była otwartą wieczorami i wskutek tego miałyby do niej dostęp jak najszersze rzesze publiczności. Mowca podniósł ogromne znaczenie naukowe, narodowe i społeczne takich bibliotek wieczornych i zapytał, z czyjej winy bibl. Pawlikowskich nie dostanie się miastu i czy sprawa nie dałaby się zmienić jeszcze korzystnie dla gminy.

Wicepr. Rutowski odpowiedział natychmiast na tę interpelacyę i zaznaczył, że wiadomość podkreślona przez interpelanta zrobiła na wszystkich bardzo smutne wrażenie. W swoim czasie, kiedy się miasto dowiedziało, że p. Pawlikowski ma trudności z umieszczeniem biblioteki, bo kamienica, w której ona się mieściła została sprzedaną, prezydyum miasta wdrożyło rokowania, aby uzyskać tę bibliotekę dla miasta, względnie na wieczny depozyt pod zarządem miasta. Były wszelkie nadzieje, że się to powiedzie.

Pawlikowski zażądał wówczas projektu aktu fundacyjnego, który też został wypracowany przez mowcę wraz z syndykiem miasta w formie bardzo korzystnej dla fundatora i z zabezpieczeniem rodzinie Pawlikowskich kuratoryi nad biblioteką po wieczne czasy. Wszystko więc szło dobrze, tembardziej, że miasto miało dobre pomieszczenie na bibliotekę, czy to w dawnym arsenale, czy to w lokalnościach kamienicy Sobieskiego, odnowionej właśnie od strony ul. Blacharskiej. Nadszedł jednakże moment, że powiał wiatr niekorzystny dla miasta. Może to należy zestawić z inną sprawą, mianowicie z zabiegami miasta o pozyskanie biblioteki rapperswilskiej, co pewne sfery polityczne gwałtownie zwalczały. Naprowadzono sztuczne argumenty, które rzekomo rodzina Pawlikowskich ma podnieść przeciwko oddaniu biblioteki miastu. Mianowicie powiedziano, że biblioteka będzie bezpieczniejszą w ręku pry-

watnej instytucyi, niż w ręku miasta, któremu grozi zruszczenie. Owóż gdyby nawet nie można było zabezpieczyć polskości biblioteki w samym akcie fundacyjnym, to odpowiedzieć wypada, że gdybyśmy stracili wiarę w siebie, że potrafimy utrzymać polskość miasta, to musiałaby nas odejść chęć w ogólności wszelkiej pracy publicznej.

Tymczasem wprost przeciwnie; w naszem życiu publicznem jest coraz więcej tężyzny narodowej, a sprawa zabezpieczenia polskości miasta przechodzi ze sfery planów do sfery czynów i tak n. p. już w ciągu obecnej dyskusyi budżetowej w komisyi budżetowej, generalny referent wskazał środki, celem podniesienia żywiołu polskiego w podmiejskich okolicach, a miasto co do pozyskania służby polskiej i robotników polskich, skłania się do tego rodzaju patryotycznej samoobrony, jakiej używają np. miasta niemieckie w Czechach. Wobec tego, tem dziwniejszą jest opozycya przeciw tworzeniu takich twierdz polskości, jaką byłaby biblioteka.

Co do biblioteki Pawlikowskich, to pogłoski twierdziły, że sprawa ta jest już definitywnie załatwiona, tembardziej, że w zakładzie im. Ossolińskich przystąpiono już do rumacyi czytelni, ażeby w 2 pokojach po niej pomieścić bibliotekę Pawlikowskich.

Tymczasem w istocie tak nie jest. Toczą się jeszcze bardzo poważne rokowania co do oddania biblioteki miastu. W obecnej chwili bowiem zaważył argument, że pomieszczenie biblioteki Pawlikowskich, zbioru obrazów, sztychów i rękopisów w 2 pokojach byłoby zabójstwem dla biblioteki. Dziś mieści się ona w kilkakrotnie obszerniejszym lokalu a jednak ginie z ciasnoty. Tymczasem miasto miałoby bardzo odpowiednie dla niej pomieszczenie w wspomnianych komnatach w kamienicy Sobieskiego od strony ulicy Blacharskiej.

Przy rekonstrukcyi tych komnat odkryto cudowne łuki i odsłonięto przez usunięcie ścian później dobudowanych 4 śliczne sale, które przedstawiają wprost idealne warunki dla biblioteki.

Wiceprezydent zakończył swą mowę ponownem zapewnieniem, że prezydyum miasta uczyni wszystko, aby bibl. Pawlikowskich pozyskać dla miasta.

Sprawy urzędnicze.

Zebranie kandydatów sędziowskich.

Przed kilku dniami odbyło się w wielkiej sali sądu krajowego zebranie wschodnio-galicyjskich kandydatów sędziowskich, na którem delegaci na zjazd wiedeński składali sprawozdanie ze swych starań, podjętych u kół rządowych i parlamentarnych, celem skłonienia tychże do zajęcia się na seryo przy sposobności wprowadzenia pragmatyki, poprawą bytu auskultantów. W zebraniu tem oprócz kandydatów ze Lwowa brali udział reprezentanci wszystkich sądów obwodowych wschodniej Galicyi. Przewodniczącym obrano dr. Sawickiego ze Lwowa, sekretarzem auskultanta Gąsiowskiego z Czortkowa.

Imieniem delegacyi składał sprawozdanie dr. Biegeleisen, który nawiązując do zagajenia przewodniczącego, zaznaczył, że dzięki wspólnej akcyi kandydatów sędziowskich projekt rządowy uwzględnił niektóre żądania praktykantów, że jednak pominięto postulat, zawarty w memoryale, a dotyczący podwyżki płacy nieegzaminowanych auskultantów z 1000 K na 2000 K, podnosząc przytem, że pominięcie to dotyka większości kandydatów sędziowskich i jest dużej wagi tembardziej, że zamierzona przez rząd podwyżka 2600 K będzie podobno przyznana jedynie egzaminowanym auskultantom, co jest dla stosunków galicyjskich bez większego znaczenia, wobec możności przesunięcia czasu zdawania egzaminu do okresu, w którym otrzymanie dziewiątej rangi nie napotyka na znaczniejsze trudności.

Po referacie dr. Sawickiego, który podniósł od dawna odczuwaną potrzebę zawiązania towarzystwa kandydatów sędziowskich celem obrony nietylko zawodowych interesów, ale i kultywowania ruchu naukowego, oraz wspólnego towarzyskiego życia, przystąpiono do utworzenia stałej organizacyi.

Zebranie, przychylając się do wywodów referenta, po szeregu przemówień dr. Śliwińskiego, Sawickiego, Jackowskiego i wielu innych, postanowiło powołać do życia komisyę, której-by obok dalszych starań u członków parlamentu, powierzone zostały pertraktacye z istniejącem już Kołem sędziów oraz ewentualnie ułożenie statutu nowego towarzystwa i przedsięwzięcie innych czynności przedwstępnych.

Po ożywionej dyskusyi wybrano powyższy komitet, w skład którego weszli drowie: Sawicki, Śliwiński, Jackowski, Rutka, Biegeleisen Pokorny, Kulczycki, Hryniszak i Kalinowski, poczem z powodu spóźnionej pory odroczono dalsze obrady nad szczegółowym ustrojem nowego towarzystwa, aż do czasu ukończenia prac komisyi.

Żądania poczmistrzów i ekspedyentów.

Piszą nam z Wiednia: Onegdaj zjawiła się u członków subkomitetu komisyi dla spraw urzędniczych deputacya centralnego związku poczmistrzów i ekspedyentów pocztowych. — Posłowie oświadczyli deputacyi, że rząd zajął wobec ich żądań stanowisko odporne i przyznaje tej kategoryi funkcyonaryuszy tylko 640.000 K, które mają być pomiędzy nich rozdzielone drogą rozporządzenia. Deputacya oświadczyła, że suma ta jest absolutnie nie wystarczającą, ponadto, że i sposób jej rozdziału nie odpowiada tendencyom i zasadom związku oraz, że rząd będzie sam odpowiedzialnym za konsekwencye, które wynikną z powodu jego stanowiska.

Posłowie oświadczyli w odpowiedzi, że rząd przyzna ekspedyentom sumę przez komisyę uchwaloną, na razie gotów jest jednak udzielić poszczególnym funkcyonaryuszom zapomogi w formie półrocznego dodatku drożyźnianego. Deputacya przyjęła to oświadczenie do wiadomości z tem zastrzeżeniem, że nie przesądza definitywnego załatwienia sprawy.

JULIUSZ GERMAN. 32)

GWIAZDZISTA NOC.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Słuchaj, ona wyczytawszy w mojem sercu myśl o samobójstwie, zrozumiała smutek moich ostatnich godzin. I z cudownym instynktem kobiety, życie zawsze tworzącej i zawsze życia pragnącej, pojechała ze mną, aby upoić mnie białością pieszczoty, oddać się ginącemu samotnic.

Gdyśmy w czterech ścianach mojego mieszkania stanęli naprzeciw siebie, sami, z oczyma błyszczącemi ogniem dumy, z twarzą spłonioną, jak róża, rozdarła stanik na ślicznych piersiach, zaświeciła mi w oczy bielą śnieżystą, wonną, ach, upojną.

— Śmiej się. Nie, ty jeden mnie zrozumiesz.

U nóg jej byłem, jak małe dziecko, drżące i spłakane. Do kolan smukłych, łagodnie i miękko rzeźbionych, tuliłem głowę — i nie całowałem ani tych ust płomiennych, kuszących, ani tych ramion liliowych, ani tych piersi królewskich, słodkich i dziewczęcych.

Ciepło jej ciała owijało mnie stalowym pancerzem przeciw wszystkim smutkom. Ciepło jej ciała młode, drgające, tryumfalnie wypiło ze mnie ból i lęk ostatni.

Siedzieliśmy obok siebie. Otuliła mnie ramionami ciasno, matczynie. Serca nasze biły razem. Nie mówiliśmy nic. W kącie pokoju paliła się lampa, twarz jej lśniła, jak kwiat tajemniczy.

Oto był przy mnie czar kobiecości i ja ten czar miałem nie pożądaniem, nie głodną krwią, nie żadną podniętą męskości — lecz duszą.

Nie mówiliśmy nic, a w życiu mojem nie było piękniejszej rozmowy.

Ustami nie dotknąłem jej sukni, a nigdy nie byłem z kobietą bardziej szczęśliwy.

Z zegarów miejskich biły wolno godziny. Bledła noc jesienna. Świt różowo-szary zdzierał z szyb ciemność. I w jakiejś chwili raz jeszcze z rozpaczą prawie chciała mi podać usta do pocałunku, w oczy moje spojrzała głęboko, ujęła mą twarz w dłonie. I jej wargi spoczęły na mem czole.

Ostatnie jej słowa:

— Nie chcesz, nie chcesz. Dziękuję ci za to. Musiałam być przy tobie, zwiodła mnie wyższa wola. Jeśli iść musisz, idź samotny rycerzu, bez łzy i bez skazy. Jestem przy tobie, bo może dawno tyś za mną tęsknił, możem twoją niegdyś była...

Cicho — nie kocham ciebie teraz, ale tajemnicę kocham, do której idziesz. Nie gniewaj się na mnie za to, mój maleńki, nie gniewaj.

Nagle odsunęła się odemnie, powiedziała:

— Przecież to ja ciebie zabijam, broń się przedemną.

Ujęła mnie żelaznym uściskiem za rękę. Trwaliśmy bez ruchu.

Zajaśniał dzień.

Powiedziałem jej wtedy, aby mnie zostawiła samego. Powiedziałem głosem twardym i szorstkim.

Zwykły biały dzień groził świętym marzeniom śmiesznością.

Ta nieznana kobieta spełniła swoją rolę.

Tak jest. Tak jest. Bez niej, bez jej obecności przy mnie przez tych kilka godzin nie miałbym odwagi się zabić.

A teraz wiedziałem, że to stać się musi.

Więc dziękuję jej i błogosławię.

Ona była mocą i spełnieniem.

Powstała odemnie, z rumieńcem wstydu spojrzała na swe półobnażenie. Drżącemi rękoma zapinała suknię, oczy jej zgasły, usta zbladły.

Wyciągnęła do mnie rękę. Ukłoniłem się nizko, wychodziła pokorna, obca, jakby nie było wcale między nami chwil najcudniejszego związku, najtkliwszego dusz małżeństwa.

Dzień biały, zwykły dzień, rozdzielał nas szarym, ostrym blaskiem.

I nagle z ust jej wydarł się śmiech bolesny, jasny.

Śmiech życia, które mnie opuszcza.

Z tym śmiechem odeszła odemnie, nie ogłądnąwszy się — we drzwiach, nie zwróciwszy do mnie głowy.

A ja patrzyłem już na nią, jako na coś nieistniejącego.

Tych kilka chwil w nocy.

Jak pisałem poprzednio.

Ciepło jej ciała wypiło ze mie lęk i ból ostatni.

Jasny dzień.

Wyszedłem na miasto. Błąkałem się po ulicach. Ludzie, śpieszący się, zamyśleni, z przestraszonemi oczyma, wydawali mi się dziwnie śmieszni i poczciwi. Jak te wskazówki zegarka, ruchliwe, misterne, zwierzątka. Miałem w kieszeni kilka banknotów. Pod kościołem siedział jakiś żebrak, wynędzniały dziad z pomarszczoną twarzą i zawiązaną głową. Mimo woli wyciągnąłem do niego rękę z pieniędzmi. Lecz w tej chwili uśmiechnąłem się ze wstydem. Jakto, mam przekupywać nieznanego sędziego?

(C. d. n).

EKONOMISTA.

Kanały wodne w Polsce i Galicyi.

I.

Wyznaczenie terminu robót około budowy kanału wodnego wzdłuż Galicyi od granicy śląskiej przez Kraków i Jarosław do Dniestru jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Jest to łatwe do zrozumienia. Wszyscy odczuwamy, że tu rozchodzi się nie tylko o tańsze komunikacyjne połączenie wschodniej Galicyi z W. ks. Krakowskiem i na odwrót i nietylko o korzyści, jakie nasz kraj, coraz bardziej się przeludniający, podczas budowy i po ukończeniu drogi wodnej osiągać będzie, ale że kanał galicyjski dzięki geograficznemu położeniu Galicyi może wyłonić o wiele donioślejsze dzieło, mianowicie międzynarodowe połączenie kanałowe morza Czarnego z Bałtyckiem i morzem Północnem, którego środowiskiem byłby kanał wodny galicyjski. Myśl rzucona na razie ostrożnie i ogólnikowo. Jeżeliby stosunki międzynarodowe naszej monarchi dla tego projektu pomyślnie się ułożyły, mogłoby to wpłynąć na powiększenie rozmiarów drogi wodnej, gdyż wtedy kanał wodny galicyjski nie byłby wyłącznie kwestyą dotykającą jednej z austryackich prowincyi t. j. Galicyi, ale kwestyą państwową, obchodzącą w równej mierze trzy wielkie państwa, Austryę, Niemcy i Rosyę.

Takie przewodnie myśli przewijają się w dwóch najnowszych a nader cennych publikacyach prof. dra St. Pawłowskiego „Niektóre kanały spławne na ziemiach polskich" i naszego posła do Rady Państwa, inż. Klaudyusza Angermana „Sprawa kanałowa". Pierwsza pojawiła się w lecie b. r., druga przed dwoma miesiącami.

Z pracy dr. St. Pawłowskiego dowiadujemy się, że Polska, jako kraj nizinny, a posiadający gęstą i korzystnie rozłożoną sieć rzeczną, o klimacie, umożliwiającym 8 do 9 miesięczny okres żeglugi, nadaje się lepiej, niż wszelkie inne kraje do połączeń kanałowych we wszystkich prawie swych stronach i we wszystkich kierunkach i że tę wielką korzyść geograficznego położenia Polski zrozumiano u nas już bardzo wcześnie i umiano ją wyzyskać tak, jak umiano dbać od wieków o drogi wodne, dane przez naturę. Dr. Pawłowski opisuje szczegółowo kanały wodne dawnej Polski. Kanał berezyński przechodzi przez 40 do 50 m wysoki dział rzek Ulla i Berezyna, łączy spławne rzeki Dniepr i Dźwinę i stwarza połączenie wodne Rygi z Chersonem na odległość 2480 km. Historya powstania kanału berezyńskiego sięga czasów Zygmunta Augusta. Rosyjskie ministerstwo komunikacyi zamierza przerobić kanał berezyński i połączyć Witebsk nad Dźwiną z Orszą nad Dnieprem. Kanał Ogińskiego, wybudowany w latach 1765 do 1784, kosztem 12 mil. złp. przez Michała Ogińskiego, hetmana w. litewskiego, łączy dorzecza Niemna i Dniepru i jest drugiem przejściem wodnem z morza Czarnego do Bałtyku. Wskutek wojen rozbiorowych kanał Ogińskiego uległ zaniedbaniu i nie odpowiada nawet najprymitywniejszym wymaganiom. Kanał królewski łączy Dniepr przez Prypeć i Pinę z Wisłą przez rzeki Muchawiec i Bug. Jest to trzecie połączenie wodne morza Czarnego z Bałtykiem (Gdańsk-Chersoń), około 2500 km długie. Podobno król Władysław IV podjął myśl połączenia Dniepru z Wisłą, urzeczywistniono ją jednak dopiero za Stanisława Augusta. W najnowszych czasach pojawił się projekt przebudowania tego kanału i stworzenia wielkiej handlowej drogi wodnej pomiędzy Gdańskiem i Chersonem.

Kanał augustowski, jedyne połączenie wodne Wisły z Niemnem, został zaprojektowany przez ministra skarbu Lubeckiego w czasie walki cłowej z Prusami i miał na celu skierowanie transportów na Wiśle rzeką Niemnem do portu morskiego w Windawie z zupełnem pominięciem wschodnich Prus. Obecnie przeważa transport zboża i drzewa ku Wiśle i Prusom, rząd rosyjski zamierza atoli powrócić do pierwotnego planu kanału wiedawskiego i przywrócić kanałowi augustowskiemu utracone znaczenie. Kanał bydgoski 26·5 km. długi, łączy Wisłę z Notecią i Wartą w W. ks. Poznańskiem. Powstanie tego kanału jest złączone z pierwszym rozbiorem Polski. Fryderyk II. wszedłszy w posiadanie Prus zach. postanowił połączyć je trwale drogą wodną. Obecnie w myśl nowej ustawy wodnej z r. 1905 rozpoczęto pogłębianie i przebudowanie tego kanału dla statków typu odrzańskiego o pojemn. 400 ton. Na koszta przebudowy i pogłębienia rzeki Warty od jej ujścia aż do Poznania, przeznaczono sumę przeszło 20 mil. marek.

Nadzwyczaj trafnie określa dr. Pawłowski dobre i złe strony dróg wodnych. Wypada się z niemi bliżej zaznajomić.

„Gdy się mówi o znaczeniu dróg wodnych", pisze dr. Pawłowski, „czy to rzek spławnych, czy to kanałów, to się je stale przeciwstawia drogom żelaznym... Drogi wodne mają swoje dobre i złe strony. Strony dobre są: mały własny ciężar statków, mniejsze przeszkody ruchu, mniejsza potrzebna siła pociągowa, możność wyładowania i naładowania towarów w dowolnych miejscach, różnorodna wielkość statków, a wreszcie tańszy przewóz. Złe zaś strony dróg wodnych — to mniejsza chyżość i punktualność ruchu, zlodowienie rzek i kanałów (dłużej trwające na kanałach z tego powodu, ponieważ lód po spękaniu nie może swobodnie z prądem spłynąć), zmienny wodostan, niemożliwość odbywania podróży w nocy (z wyjątkiem na większych rzekach i kanałach), przeszkody tkwiące w korycie. Najdonioślejszą jednak zaletą dróg wodnych jest nizki koszt przewozu. Pod tym względem rzeki spławne i kanały zajmują stanowisko pośrednie pomiędzy morzem a kolejami... Znaczenie gospodarcze dróg wodnych polega na tem, że wpływają obniżająco na cenę towaru i to nietylko surowca lecz także fabrykatu.

Wiadomo, że przy większych kosztach przewozu opłaca się przewozić tylko droższe produkty, przy niższych mogą się przesuwać masowe produkty z najodleglejszych nawet obszarów nadmiernej produkcyi do obszaru miernej produkcyi. Dobre drogi wodne, wiodące nawet przez obce kraje, pozwalają łatwiej znieść srogą politykę cłową sąsiednich państw. Nie jest wogóle wykluczone, że Wisła, należycie uregulowana i uspławiona, mimo że przepływa przez dwie granice cłowe, mogłaby uzyskać utracone wpływy... Ale nie tylko dla handlu i przemysłu mają drogi wodne, zwłaszcza sztuczne, tak doniosłe znaczenie. Przedewszystkiem bowiem służyć powinny celom rolnictwa, naprzód ze względów melioracyjnych, potem gospodarczo-ekonomicznych. Rolnictwo zyskuje w drogach wodnych najsilniejszą podstawę swego rozwoju. Polska w czasie, kiedy wielkiego przemysłu jeszcze nie posiadała, lecz była krajem czysto rolniczym, umiała szanować i cenić drogi wodne naturalne, a nawet do budowy dróg sztucznych się zwróciła. Z jednej strony próbowała osuszyć zabagnione obszary, z drugiej strony zwiększyć wywóz produktów gospodarstwa rolnego i leśnego".

Dr. Stan. Olszewski.

Lwów, dnia 18. grudnia 1911.

Konferencya w sprawie budowy kanału galicyjskiego. Wkrótce odbędzie się ankieta w ministerstwie dla Galicyi z jego inicyatywy przy współudziale innych interesowanych ministerstw co do ustalenia trasy kanału galicyjskiego na zachód od Zatora.

Do ankiety zaproszony będzie Wydział krajowy, galicyjskie Izby handlowe i przemysłowe i Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Zastanowienie ruchu w fabrykach zapałek. Jak wiadomo, z dniem 1. stycznia 1912 r. wejść ma w życie zakaz używania białego i żółtego fosforu w Austryi. Ponieważ wszelkie usiłowania, celem odroczenia tego zakazu, szczególnie ze względu na Węgry, gdzie ustawa obowiązywać ma od 1. stycznia 1913, nie odniosły żadnego skutku, przeto zmuszone będą galicyjskie fabryki zapałek, ruch z dniem 1. stycznia 1912 zastanowić. Równocześnie wypowiedziały fabryki robotnikom pracę z dniem 1. stycznia 1912.

Szyb dowiercony. Z Borysławia telegrafują nam, że wczoraj został szyb „Nepa 1" Tustanowice, głęboki 1250 metrów, dowiercony. Produkcya wynosi 10 wagonów dziennie.

Krajowa komisya dla włości rentowych. Pod przewodnictwem marszałka Stanisława hr. Badeniego odbyło się w gmachu sejmowym w dniu 11 bm. posiedzenie krajowej komisyi dla włości rentowych. Obecni byli członkowie komisyi pp: Aleksander Dąmbski, dr. Jan Hupka, dr. Michał Koroi, dr. Damian Sawczak, Klemens Torosiewicz i Wincenty Witos. Jako komisarz rządowy wziął udział w obradach starszy radca skarbu Zdzisław Bartoszewski. Referował sprawy kierownik biura kraj. komisyi dla włości rentowych, radca Wydziału krajowego dr. Henryk Sawczyński.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu obrad ostatniego posiedzienia kraj. komisyi dla włości rentowych, przystąpiono do obrad nad wnioskami o przyznanie pożyczek rentowych.

Komisya przyznała następujące pożyczki w powiatach: Bóbrka: 4 pożyczki w sumie 32.400 K. Bochnia: 4 pożyczki w sumie 26.750 K. Brzesko: 2 pożyczki w sumie 20.100 K. Brzozów: 2 pożyczki w sumie 27.000 K. Buczacz: 1 pożyczkę w kwocie 25.000 K. Chrzanów: 1 pożyczkę w kwocie 8.000 K. Dąbrowa: 5 pożyczek w sumie 40.000 K. Gorlice: 6 pożyczek w sumie 65.000 K. Gródek: 3 pożyczki w sumie 11.700 K. Grybów: 2 pożyczki w sumie 17.600 K. Horodenka: 1 pożyczkę w kwocie 5.500 K. Husiatyn: 1 pożyczkę w kwocie 4.400 K. Jaworów: 2 pożyczki w sumie 10.750 K. Kamionka Strumiłowa: 3 pożyczki w sumie 4.850 K. Kosów: 1 pożyczkę w kwocie 3.100 K. Limanowa: 1 pożyczkę w kwocie 11.300 K. Lwów: 1 pożyczkę w kwocie 7.700 K. Mielec: razem dwie pożyczki w sumie 15.700 K. Mościska: 1 pożyczkę w kwocie 9.000 K. Nadwórna: 2 pożyczki w sumie 11.200 K. Nisko: 1 poży-

czkę w kwocie 3.150 K. Nowy Sącz: 3 pożyczki w sumie 48.800 K. Przemyśl: 1 pożyczkę w kwocie 8.700 K. Przemyślany: 1 pożyczkę dodatkową w kwocie 850 K. Ropczyce: 5 pożyczek w sumie 36.400 K itd.

Ogółem przyznała komisya 73 pożyczek w sumie 610.500 K; w przecięciu przypada na 1 pożyczkę 8.363 K. Załatwiono 97 podań z 42 powiatów, z tych 24 podań nie uwzględniono. Przyznane pożyczki w ilości 73 przypadają na 36 powiatów.

Nowa fabryka pasty do obuwia. Niedawno założoną została nowa fabryka pasty do obuwia we Lwowie, przy ulicy Piastów l. 9. Założycielami są trzej wychowankowie tutejszej politechniki, którzy oprócz zajęć biurowych w fabryce zajmują się własnoręcznie pracami przy fabrykacyi pasty. Pasta nosi nazwę „Mira“, a pudełka jej pochodzą z krajowej fabryki wyrobów tłoczonych Bohdanowicza z Krakowa. Nowa fabryka rozwija się pomyślnie, a fachowcy kupcy przyjęli jej wyroby do handlów bardzo życzliwie, z powodu przedniej jakości.

Z uznaniem należy podnieść okoliczność, że właściciele nowej fabryki opodatkowali się na T. S. L., każdy więc kupujący, oprócz zaspokojenia zapotrzebowania i obowiązku względem krajowej wytwórczości, spełnia zadanie patryotyczne na cel oświatowy.

Zgromadzenie Związku techników górniczych. Z Borysławia donoszą nam: Z powodu rezygnacyi dotychczasowego wydziału, odbyło się onegdaj nadzwyczajne walne Zgromadzenie Związku techników, na którem, po gorączkowej dyskusyi, wybrano nowy wydział. Ponieważ Związek ten jest jedyną organizacyą polskich techników wiertniczych, która ma na celu zogniskowanie w sobie myśli i celów polskiego wiertnictwa, wskazanem jest zająć się cokolwiek powodami przedwczesnej rezygnacyi dotychczasowego wydziału i burzliwych starć podczas wyboru nowego Zarządu.

Związek techników, pod kierownictwem dotychczasowego prezesa Bruggera, rozwijał się nadzwyczaj pomyślnie i doprowadził nawet do tego, że wydawał czasopismo fachowe techniczne w języku polskim i niemieckim, jak również zainicyował wydawnictwo „atlasu wiertniczego“ w języku polskim, niemieckim i angielskim. Później jednak hojne, zdaniem niektórych członków wydziału, usposobienie dla wydawnictwa „Ropy“, wywołało wielką opozycyę. Opozycya ta wzmogła się w miarę wzrostu wydatków, które nie odpowiadały dochodom i postanowiono wreszcie temu zapobiedz. Opozycyi udało się zmusić dotychczasowy wydział do rezygnacyi.

WalneZgrom. nie chciało przyjąćprzedłożonego bilansu do wiadomości,albowiem bilans ten nie zawierał dokładnego wyszczególnienia wydatków, odnoszących się szczególnie do wydawnictwa dwutygodnika „Ropa“. Najbardziej popierany wniosek, ażeby z łona walnego Zgromadzenia wybrać komisyę, która by miała na celu wypracowanie szczegółowego bilansu i przedłożenie go w krótkim czasie ponownemu, zwołać się mającemu walnemu Zgromadzeniu, został przez dotychczasowy wydział, pod grozą zaniechania dalszej pracy, obalony. Czynności, a nawet i dalsze istnienie Związku, byłoby w tym wypadku wstrzymane. Walne Zgromadzenie uchwaliło w końcu udzielić dawnemu wydziałowi już teraz votum ufności i przystąpiono do wyboru nowego wydziału. Jako prezes wybrany został p. Floryan Hendrich.

Nowo wybranemu wydziałowi polecono wdrożyć odpowiednie kroki celem sanacyi Związku.

Ogólny austr. wiec w sprawie kolei państwowych. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego Centrali gospodarczej dla rzemiosła handlu i przemysłu, uchwalono w celu rozważenia szeregu pilnych spraw, donioslych dla całej gospodarki społecznej, urządzić w styczniu r. 1912 ogólny austryacki wiec w sprawie kolei państwowych.

„Młynarz postępowy“. W myśl rzuconego w rozesłanym w listopadzie cyrkularzu hasła, — począł wychodzić dnia 1 grudnia rb. dwutygodnik, poświęcony sprawom młynarskim, pod tytułem „Młynarz postępowy“, który dla braku dobrze redagowanych podręczników, jest prawą ręką dla licznej rzeszy pracowników tej gałęzi przemysłu. Fachowe porady — ilustracye, opisy, ankiety, giełda zbożowa i towarowa, oraz bezpłatne biuro pośrednictwa pracy — są wielką atrakcyą zawodowego organu, zataczającego dziś już coraz szersze kręgi czytelników.

Szkołę przemysłową uzupełniającą dla dziewcząt otworzyła gmina m. Krakowa z upoważnienia wydziału krajowego. Szkoła przeznaczona jest dla dziewcząt, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Nauka odbywać się będzie w szkole im. św. Barbary, przy ul. Szujskiego l. 2 o godz. 6—8 wieczorem co piątku i soboty, a w niedziele od godz. 10—12 przed południem. W tym czasie odbywają się wpisy. Magistrat wzywa wszystkich przedsiębiorców przemysłowych (mężczyzn i kobiety, aby swoje uczenice niezwłocznie do szkoły zapisali.

Z kolei. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Gazecie lwowskiej“ rozpisanie na wykonanie instalacyi elektrycznego oświetlenia dworca kolei państwowej w Stryju.

Z dniem 18. listopada b. r. otwarto w obrębie Kierownictwa ruchu w Czerniowcach na szlaku Lwów—Itzkany, między Stacyami Volgsgarten i Kuczurmare, położony przystanek „Moladia—Derelni“, urządzony dotychczas dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu pakunkowego dla ogólnego ruchu.

Odroczenie wystawy w Londynie. Donoszą nam, że komitet, organizujący wystawę niemiecko-angielską w Londynie, projektowaną na r. 1912, postanowił odroczyć tę wystawę na r. 1913.

Handel zagraniczny Chin w 1910 roku doszedł do niebywałej dotąd wysokości 117 milionów funt. szt. Eksport stale wzrasta; zwiększa się przeważnie wywóz herbaty i bawełny. Plantacye bawełniane w wielu miejscach wyrugowały kulturę opium. Przywożono do Chin przeważnie maszyny, materyał budowlany, materyały do budowy kolei, tkaniny bawełniane i tytoń. Plantacye tytoniowe istnieją w Chinach, zwłaszcza w Mandżuryi, ale przeważnie jest to tytoń pośledniejszego gatunku. W ostatnich czasach wzrósł znacznie popyt na gotowe ubrania, towary trykotowe, pończochy, oraz na przędzę bawełnianą. Chiny stopniowo przechodzą do używania ubrania europejskiego, bielizny i obuwia, co naturalnie rokuje wielką przyszłość handlowi z zagranicą, aczkolwiek już odpowiednie gałęzie przemysłu zaczynają kiełkować w Chinach.

Najbardziej ożywionemi były stosunki handlowe pomiędzy Chinami a Niemcami. Z Niemiec eksportowano do Chin towarów za 62 mil. marek, przywieziono zaś z Chin do Niemiec za 40 mil. marek. W stosunku do 1909 r. eksport zwiększył się o 18 mil. marek, import zaś o 17 mil. marek.

Znaczny udział w handlu z Chinami brały: Japonia i Anglia. Dążenia Ameryki do opanowania rynków chińskich dotąd nie miały powodzenia, przeciwnie, import z Ameryki się zmniejsza.

Dostawę opakowania (Hülsen, Enveloppen, Siegelmarken w ilości kilkuset tysięcy sztuk) najlepszych gatunków prochu rozpisuje skład materyałów artyleryi (Artilleriezeugdepot) w Gracu.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 20. grudnia, których otwarcie nastąpi tego samego dnia o godz. 11 przed południem.

Bliższe szczegóły w dwutygodniku „Oesterr. Zentral Anzeigen für Lieferungswesen“, Nr. 97.

Depesze Ekonomisty

Reorganizacya kolei państwowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pp. Mastalka i Rauch konferowali w sobotę z ministrem kolei Forsterem w sprawie reorganizacyi kolei państwowych w myśl życzeń Rady kolejowej.

Minister Forster oświadczył, że nie miał dotychczas czasu powziąć decyzyi w sprawie odnośnych uchwał Rady kolejowej i że uczyni to dopiero po zasięgnięciu opinii ministrów wojny i handlu.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 18. grudnia 1911. **Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.**

Pszenica prima 11·25, **do** 11·50. **Żyto prima** 9·25 **do** 9·50. **Jęczmień prima** 8·50, **do** 9·—. **Owies pański prima** 9·00, **do** 9·25. **Kukurudza prima** —·—, **do** —·—. **Rzepak zimowy** 15·—, **do** 15·25. **Siemię lniane** —·—, **do** —·—. **Siemię konopne** —·—, **do** —·—. **Tymotka** —·—, **do** —·—. **Koniczyna czerwona prima** 75·—, **do** 80·—. **Koniczyna biała prima** 95·—, **do** 100·—. **Anyż płaski** —.— **do** —·—, **okrągły** —·—, **do** ——. **Groch do gotowania Wiktorya** 12·—, **do** 13·—, **zielony** 13·—, **do** 14·—. **Groch pastewny** —·—, **do** —·—. **Bobik koński** 8·—, do 8·35 **Wyka** 8·50, **do** 9·25. **Otręby pszenne** —·—, do —— **żytne** —·—, **do** —.— **Chmiel** —·—, **do** —·—.

	Kontyngent od	Kontyngent do	Nadkontyngent od	Nadkontyngent do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn . .	—·—	—·—	—·—	—·—
loco stacye paritas Tarnopol . .	—·—	—·—	—·—	—·—
loco stacye paritas Sokal . . .	—·—	—·—	—·—	—·—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerye Lwów	69·50	70·50	49·50	50·50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent				

Tendencya bardzo silna.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 16. grudnia 1911. **Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa** od 11·80 **do** 12·—, **Żyto gotowe** 9·50 do 9·70. **Owies obroczny gotowy** 7·90 do 8·10. **Jęczmień pastewny** 7·80 do 8·30. **Jęczmień browarniany** 8·50 **do** 10·00. **Groch do gotowania** 10·— **do** 14·—. **Wyka** 10·— do 11.—. **Koniczyna czerwona** 80·— **do** 90·—. **Koniczyna biała** 100·— do 115·—. **Koniczyna szwedzka** 75·— **do** 85·—. **Tymotka** 65— do 75·—.

Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło.

Lwów, dnia 15. grudnia.

A) Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 32, Buhaji 9, Krów 172. Razem bydła rogatego 213 sztuk. Jałowników 105, Cieląt 227, Owiec (kóz) 000, Nierogacizny 88. Razem 633 sztuk.

B) Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 88—96 K, Woła chudego 74—80 K, Buhaja 90—94 K, Krowy 64—70 K, Jałownika 66—78 K, Cielęcia 72—114 K, Nierogacizny 82—100 K.

C) Płacono za sztukę: Woła opasowego od 380 do 600 K, Woła chudego 270—350 K, Buhaja 360—520 K, Krowy 180—400 K, Jałownika 90—300 K, Cielęcia 24 do 54 K, Nierogacizny 90—142 K.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Firma Stachiewicz i Abrysowski

we Lwowie Rynek 32

z powodu przebudowy domu i czasowej zmiany lokalu

sprzedaje zapasy towarów 1709

po znacznie zniżonych cenach

TYSIĄCE

par bucików sprzedano po niebywale nizkiej cenie

na rządowo dozwolonej

Wysprzedaży przy ulicy Hetmańsiej 10

jeszcze **9999** jeszcze

par bucików pozostało i muszą być do 31. grudnia 1911 r.

wysprzedane.

Proszę korzystać z tej niebywałej okazyi, która specyalnie się nadaje

do zakupień gwiazdkowych.

Baczność!

KUPON

Za zwrotem tego kuponu wydaję

bezpłatnie

przy zakupnie obuwia

garnitur do czyszczenia.

„Gazeta Wieczorna“.

Baczność!

179.

WIĘKSZA FABRYKA

na prowincyi poszukuje młodego człowieka z działu handlowego do pomocy w biurze buchalteryjnem. ○ ○ ○

Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego, tudzież świadectwo ukończonej szkoły handlowej. ○ ○ ○ ○ ○

Oferty z odpisami świadectw, z podaniem wysokości wymaganej płacy, nadesłać należy do Administracyi “Gazety Wieczornej“, pod „Ottynia“. ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ 1821

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych rozpisuje **oferty na rozebranie** realności pl. Bernardyński 7 i 8 (hotel krakowski) z terminem do 30. grudnia 1911. 3303

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI we LWOWIE

wykonuje kompletne urządzenia gazowe

do oświetlenia i opału

oraz poleca na **porę zimową**

PIECE gazowe stojące i do zawieszenia na ścianie.

RADIATORY gazowe.

APARATY DO GRZANIA WODY.

Piece gazowe w zwykłem wykonaniu wypożycza się.

Zalety opału gazem: Wygoda i łatwość w obsłudze, nadzwyczajna czystość, natychmiastowe wyzyskanie ciepła i taniość. 1738

Cena gazu do celów technicznych wynosi 16 hal. za 1 m.³

Lokal sprzedaży w Pasażu Mikolascha Telefon 179.

Ichtiomentol

najlepszy środek przeciw reumatyzmowi, nerwobolom, podagrze, postrzałowi. Wszędzie do nabycia. Cena flaszki z opisem użycia 1 K. Skład wysyłkowy **Apteka Edelmana**, 1775 **Sambor.** Pocztą 5 flaszek za 6 kor., 10 flaszek 10 K franco.

Buchalterya powszechna

dla handlu, przemysłu i rolnictwa. ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

Koncesyonowane Biuro pomocy, porady i kontroli buchalteryjnej

we Lwowie, ul. Jakóba Strzemię 5. (boczna od ul. Zyblikiewicza).

Poleca swoje usługi PP.: Kupcom i Przedsiębiorcom we wszystkich sprawach buchalteryjnych. 1812

Posada buchaltera - bilansisty jest pod korzystnymi warunkami do obsadzenia w Czerlańskiej fabryce papieru. Oferty pisemne z poduniem referencyi pod adresem: Arnold Kolischer, Lwów, Zamknięta 3. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. 1818

Fortepian krótki czarny „Mignon“ tanio sprzedam. Rynek 41, I. p. Wojnarowicz. 3295

Henryk TRETER

właściciel znanej od lat 30 parowej fabryki czekolady, kakao, cukrów deser. i herbatników we Lwowie, ul. Kilińskiego l. 1. (naprzeciw Kawiarni wiedeńskiej) poleca swe znakomite wyroby:

Pół kg. cukrów deser. mieszanych z czekol. K 2·40

Pół **kg.** czekolady po K 1·60

Pół **kg. herbatników** miesz. K 2·—

Kakao w puszkach blaszan. 75 h. i K 1·40.

Masę migdałową i orzechową do przekładania ciast i tortów pół kg. K 1·60

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem. 1813

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

olbrzymi wybór prezentów z prawdziwego i chińskiego : :

srebra

poleca **M. Jakubowski**

LWÓW, Hotel George'a. 1762

Dozorca dobrze polecony, zostanie natychmiast przyjęty. Grodecka 69 u właściciela. 3296

FIRMA

Przemysł drzewny i wełny drzewnej

Leon Koppelmann

w Mikuliczynie (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu) 1415

produkuje materyał tarty, a specyalnie wełnę drzewną (wióry, Holzwolle) do pakowania i do innych celów, po najumiarkowańszych cenach i wysyła próbki na żądanie.

Prazdrój Janowski

Pierwsza janowska miodosytnia

S. BLATTA

w Janowie k. Lwowa

założona w r. 1850.

Poleca swoje znakomite miody jasne i ciemne, oraz czysty wosk pszczelny. Specyalność: stary miód a la Malaga. 936

Wszędzie do nabycia.

Artykuły gumowe francuskie antiseptyczne tuzin po 5 kor., 8 kor., 12 kor. franko wysyła po powyższych cenach dyskretnie jedyny zastępca prawdziwych wyrobów gumowych francuskich **Aptekarz Edelman** 1776 **Sambor.**

Kefir

DOSTAWIA DO MIESZKAŃ 1837

Mleczarnia Przeworska

Lwów, ul. Polna l. 25.

Telefon 835.

Puder kryształowy HELIOS

najlepszy puder teraźniejszości, drobna ilość wystarczy do wywołania znakomitego efektu.. Odznacza się tem, że nieszkodliwy i nie zatyka porów skóry. Nadaje twarzy wyraz dyskretnej matowej białości. Cena cudełka 3 K.

Krem kryształowy „Helios“ 1 K. 50 h.

Mydło kryształowe „Helios“ 80 h. 1774

Wszędzie do nabycia. Wysyła się razem franko za 5 K. Próbki pudru kr. „Helios“ wysyła za przesłaniem 50 hal. w markach opłatnie (franco)

Laboratorjum kosmetyczne Apteki Edelmana Sambor.

Kolorowana mapka kopalń w Borysławiu i Popielicach

oprawiona, w formacie kieszonkowym, w skali 1:100000, sporządzona na podstawie ostatniego zgłoszenia szybów, w cenie **K. 20 za sztukę.** Taka sama mapka niekolorowana i niepodlepiona, z wyszczególnieniem numerów, bez oznaczenia kopalń, w cenie **K. 4** do nabycia w biurze Alfonsa Gostkowskiego, senzala naftowego, Lwów, pasaż Hausmana l. 1. 1457

Rok założenia 1863. Rok założenia 1863.

Na Święta! 1844

Największy i najstarszy skład piwa butelkowego

Lwów, ul. Sykstuska 30 **S. Wieser** Lwów, ul. Sykstuska 30

poleca znakomite:

Piwo okocimskie	Piwo lwowskie	Piwo pilzneńskie
z browaru p. J. Götza	z L. T. A. B.	„Zdrój cesarski“ z browaru akcyjnego
marcowe, eksportowe,	marcowe, eksportowe,	leżak, eksportowe,
Bok, Porter krajowy.	Salvator i Bok.	bawar pilzneński.

Oryginalne napełnianie.

Na łaskawe zamówienia dostarczam piwo do domów od 10 butelek.

Zlecenia na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą.

Numer telefonu 149. **Uwaga:** Korki i kapsle zaopatrz. są marką ochr. odnośn. brow. Numer telefonu 149.

A MUZYKA GRA!!...

RESTAURACYA w SEZONIE

Musi mieć mechanizm muzyczny, podnoszący konsumcyę jadła i napoi, sprowadzający do restauracyi nowych gości i zatrzymujący w niej starych.

Szatka grająca przynosi prócz tego poważny dochód z wrzuconych do niej pieniędzy, przez co

sama się opłaca.



Powinna we własnym interesie natychmiast zażądać cennika ilustrowanego od największej w kraju fabryki mechanizmów muzycznych

Diego Fuchs

Praga.

Skład okazowy

WE LWOWIE

ul. Łąckiego 8

poszukuje wszędzie zdolnych agentów.

SPRZEDAŻ NA WYGODNE RATY. 1359

Znana w kraju od lat 30-tu

parowa fabryka cukrów i pierników

Brandstädter i Spółka we Lwowie 1718

rozszerzyła znacznie swój **Skład przy pl. Gołuchowskich l. 5 (róg ul. Kaźmierzowskiej)** i urządziła osobny dział dla sprzedaży drobiazgowej

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

ogromny i wspaniały wybór najnowszych wyrobów. — Oprócz własnych wyrobów są też na składzie wyroby renomowanych firm wiedeńskich, francuskich i szwajcarskich, a ponieważ sprzedajemy wszystko hurtownie, możemy liczyć towary taniej jak wszędzie.

Komu zależy na dobrem i taniem zakupnie niechaj naszego składu przy placu Gołuchowskich nie ominie.

Której Pani lub Panu włosy wypadają, a wszystkie dotychczas używane środki nie pomogły, niech poda swój adres, a otrzyma **bezpłatnie skuteczną poradę.** Zgłoszenia listownie: Lwow, skrytka pocztowa 72. 1730

Teatr rozmaitości Variété Bristol

SENSACYJNY PROGRAM.

Występy pierwszorzędnych artystów. Codziennie 2 komedye.

Początek o godz. 8 wieczór. 1722

Na łąki i pastwiska

jest **Mączka żużlowa Thomasa (tomasyna)**

ze znakiem na **Stern Marke** worku „gwiazda“

najskuteczniej działającym i najtańszym **NAWOZEM FOSFOROWYM.**

Przestrzega się przed nabywaniem fałszowanych bezwartościowych żużli o naśladowanym znaku.

Tomasyna „gwiazda“ najlepiej chroni przed naśladownictwami.

Dostarcza się jej we workach plombowanych z gwarancyą na zawartość kwasu fosforowego.

Poddaje się bezpłatnej analizie chemicznej w stacyach doświadczalnych chemiczno-rolniczych.

Jeneralna reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny 1401

Józef KARRACH

Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

Biuro dla oddłużeń 1509

Lwow, Zyblikiewicza 32.

wyrabia pożyczki

osobiste, skryptowe i hipoteczne.

„GRUNWALD“

Towarzystwo współdzielcze dla wyrobów maszynowych i ślusarskich

MARYAN NABRAM, SIEROSZEWSKI i S-ka Spółka udziałowa z ogr. por.

W PRZEMYŚLU 1651

poleca maszyny rolnicze, urządza gorzelnie, młyny i tartaki, wyciągi do budów (t. zw. Aufzugi), instalacye wodociągowe etc., oraz wykonywa wszelkie roboty konstrukcyjne i artystyczne.

Kosztorysami na żądanie służymy bezpłatnie.

Dywany i chodniki

strzyżone i sznurkowe

w rozmaitych wielkościach i wzorach polecają

Składy Linoleum i Cerat

Leopolda Haasa

Lwów 1543

Karola Ludwika 3 i 35.



Wielki wybór

GORSETÓW

najnowszego kroju poleca Warszawska

fabryka gorsetów „KAROLINA“ 1628

Lwów, Jagiellońska 6.

Zamówienia według miary wykonuje się do 24 godzin.

Na raty!

Bielizna **oraz całe wyprawy ślubne** z najlepszego materyału, wykwintnie wykonane podług miary na

spłaty w drobnych ratach miesięcznych.

Wzóry na okaz.

Zgłoszenia listownie:

Lwów, Skrytka pocztowa 72. 1731

Obiady i kolacye, tylko na maśle po cenach nizkich, wydaje mleczarnia Anny Bakowicównej, Dominikańska l. 3. 1740

Instalacye

centralnych ogrzewań, oświetlenia gazowego i wodociągów przeprowadza

Artur Bolek 1741

we Lwowie, ul. Zielona 15.

Miód, miód, to zdrowie! Świeży, lipcowy, kuracyjny, gęsty, lub gęsto-płynna patoka, rarytas miodoborów, 5 klg. 8·50 K franco! Korzeniewicz, em. naucz. Iwaneczany pl. 3299

Ucznia do praktyki przyjmie ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Lwów, Leona Sapiehy 27. 1693

♡ Oryginalne obrazy ♡

Kossaka Juliusza, Gryglewskiego A., Kotsisa A., Kossaka Wojciecha, Chlebowskiego, Żmurki, Stanisławskiego, Karpińskiego, Wyczółkowskiego, Hoffmana, Piotrowskiego A. z Warszawy, Czajkowskiego i innych poleca po niezwykle tanich cenach

Salon Sztuki Polskiej

Lwów, ul. Małeckiego l. 9, 2 p.

Otwarty od 10—1 i od 2—5, w niedziele i święta od 11—1. 1710

Polecamy najsumienniej Biuro dla pożyczek Lwów Kilińskiego 3. Urzędnikom i podurzędnikom z płacą ponad 1800 koron pożyczki bezpłatnie w kilku dniach. Pożyczki hipoteczne, przemiana przedsiębiorstw przemysłowych na akcyjne w najkrótszym czasie. 1755

KASY OGNIOTRWAŁE

pierwszorzędnej fabryki

Polzera i Spółki

1707 poleca najtaniej

CARO i JELLINEK

ul. Kościuszki 22.



Serwis porcelanowy stołowy biały na 6 osób tylko 9 K, z dekoracyą w kwiaty 14·56 kor.

Serwis szklany na 6 osób, gładki, tylko 3·80 kor. z paskiem matowym 4·50 kor.

Garnitur na ciasto majolikowy na 6 osób tylko 3·80 kor.

Garnitur kompotowy na 6 osob tylko 1·90 koron.

Szklanki do wody z białego szkła 9 hal., z paskiem matowym 12 hal.

Kieliszki do wódki i wina po 16 i 20 h.

Talerz płytki porcelanowy 24 hal., deserowy 18 hal.

poleca Dom towarowy:

Kazimierz Lewicki

właściciele Jakób i Aleksander Lewiccy

c. k. dostawcy nadworni 1017

Lwów, pl. Maryacki 10. (we własnej kamienicy).

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.